

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przysyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesnych i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Dotychczasowe biuletyny o wyniku wyborów do Skupczyny serbskiej, są w ogóle pomysły dla stronnictwa rządowego i uprawniają do przypuszczenia, że w nowej Izbie liberalni będą mieli stanowczą przewagę nad radykalnymi. Rezultat podobny był zresztą ogólnie przewidywany, nigdzie bowiem z takim naciskiem co w Serbii nie zwykł funkcjonować przy wyborach aparat rządowy i nigdzie organa zawisłe od ministerstwa nie mają większej sposobności do wpływania na masę wyborców. Gabinetowi Avakumowicia należy przyznać, iż umiał bardzo zręcznie wyzyskać czas krótkich swych rządów, zacierając ślady po swoim poprzedniku, Pasiezu i zjednywać dla siebie zwolenników, nawet ze stronnictwa, żywiącego dotąd nieubłaganą nienawiść do liberalnych. To też w kilka już miesięcy po objęciu steru rządowego odważył się na przypuszczenie walnego szturm do twierdzy radykalizmu: reprezentacyi gminnych. Rozwiązano z nich jedną po drugiej, wytaczano śledztwa naczelnikom gmin i zarządzano nowe wybory. Rada stanu, w której mają przewagę żywioły radykalne, powołane tam przez rząd poprzedni, uznała wprawdzie owe zarządzenia za nielegalne i przeciwnie konstytuocyi, gabinet wszakże nie wiele troszczył się o te orzeczenia i kroczył wytrwale po wytkniętej drodze, której ostatecznym celem było obezwładnienie radykalizmu i wzmocnienie własnego stanowiska. W walce tej przeciw stronnictwu Pasieza, znalazł Avakumowic cennych sprzymierzeńców w armii i regencyi, której dwaj członkowie, Risticz i generał Belimarkovic należą do partyi liberalnej i już dla tego samego popierali bez skrupułu wszystkie kroki będącego u władzy gabinetu. Co się zaś tyczy armii, to ta nie mogła zapomnieć radykałom, iż w czasie kilkuletniego ich panowania traktowano z lekceważeniem stałe wojsko i kładziono główny nacisk na wytworzenie silnego zastępu milicyi ludowej. Stronnictwo wojskowe było też niezmiernie oburzone, gdy Pa-

siecz oświadczywszy wprost, iż nie ma zaufania do armii, która w roku 1883 okazała się tak srogą przy stłumieniu powstania, wznieconego przez radykalnych, rozkazał rozdać chłopom sto tysięcy karabinów, których część znajduje się dotąd w ich rękach.

Radykalni atoli nie pozostali bezczynnymi w obec skierowanej przeciw nim działalności rządu liberalnego. Tworzyli po całym kraju komitety, wchodzili w związki z detronizowaną familią Karadzordzewiczów, udawali się o pomoc do panslawistów petersburskich i otrzymali rzeczywiście od nich znaczne zasiłki na cele agitacyi wyborczej. Dzienniki ich wzywały codziennie ludność większą do stawiania jawnego oporu, a odezwy te nie przebrzmiały bez echa, w kilkunastu bowiem miejscowościach lud wystąpił zbrojnie i wywołał krwawe zatargi z władzami bezpieczeństwa. Rząd wszakże miał się na baczności i w ten sposób rozlokował wojska, iż mógł być pewnym stłumienia bez większych wysiłków wszelkich zapędów rewolucyjnych. Przy wyborach z dnia 9 b. m., o ile wiadomo, nie zaszły też żadne groźniejsze wybryki.

Wedle obliczeń organów oficjalnych, na 133 mandatów dostanie się prawdopodobnie 70—80 kandydatom liberalnym, około 15 postępowcom, a pozostałe radykalnym. Jaki bądź wszakże będzie rezultat wyborów, nie wiele jest nadziei, aby stosunki w kraju zmieniły się na lepsze. Serbia jest krajem bezustannych przesileni, niszczących od lat wielk polityczne i ekonomiczne siły narodu. One to wywołały lekkomyślnie wojnę z Bułgarią, one zniechęciły lud, zdemoralizowały armię, zniewolili Milana do abdykacyi, wtrąciły państwo w odmet długów i sprowadziły mnóstwo wewnętrznych trudności. Żaden z dotychczasowych gabinetów, żadne stronnictwo nie dotrzymało poczynionych obietnic, a tego rodzaju antecedeny mimo woli osłabiają zaufanie do rządu liberalnego i budzą powątpiewanie, czy w obec konieczności bronienia bezustannie swej zagrożonej pozycyi, będzie mogło rządzenie spełnić dane przyrzeczenia, których główną treścią jest przeprowadzenie daleko idących reform ekonomicznych.

## Sprawy krajowe.

(Bank krajowy).

Na przedwczorajszym posiedzeniu zatwierdziła rada nadzorcza Banku krajowego bilans za rok 1892 oraz przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrekcji o rozwoju tej instytucyi krajowej w roku ubiegłym.

Z wyjątkiem roku 1890, w którym roczny bilans zamknięto czystym zyskiem 138.780 zł. 18 ct. jest to w dziewięcioletnim żywocie Banku krajowego drugi z kolei tak pomyślny bilans, wykazuje bowiem czysty zysk w kwocie 127.461 zł. 93 ct.

Do utworzenia tego zysku przyczyniły się:

oddział	złr.	ct.
hipoteczny z dochodem czystym	58.775	85
komunalny	19.683	72
bankowy	199.143	74
na tej sumie czystego dochodu	277.603	31

Wskazuje to już ten fakt, że od rachunku strat i zysków za r. 1892 dochód z prowizyi i komisowego — w której to pozycji zawarte są już zyski syndykackie — przedstawia się tylko z kwotą 33.032 zł. 74 ct., gdy w roku 1890 podobna pozycja dochodów figuruje z kwotą 93.933 zł. 76 ct.

Jest to różnica tak znaczna, iż znaczenia jej nie osłabia wcale okoliczność, że w zysku z roku 1892 zawiera się kwota 28.340 zł. 11 ct., uzyskana bilansowo przez różnicę

koszta zarządu z kwotą	111.099	17
podatki, opłaty stemplowe i należytości rządowe	38.233	60
amortyzacya ruchomości	808	61
zatem ogółem łączna kwota	150.141	38

a porównanie obu sum powyższych daje, yżej wypisany czysty zysk w cyfrze 127.461 zar. 93 ct.

Badając dalej czynniki, które współdziałały na wytworzenie czystego zysku za rok 1892, stanowczo można stwierdzić, iż jest normalniejszym, mniej na przypadkowych dochodach Banku opartym, od zysku osiągniętego w r. 1890.

Wskazuje to już ten fakt, że od rachunku strat i zysków za r. 1892 dochód z prowizyi i komisowego — w której to pozycji zawarte są już zyski syndykackie — przedstawia się tylko z kwotą 33.032 zł. 74 ct., gdy w roku 1890 podobna pozycja dochodów figuruje z kwotą 93.933 zł. 76 ct.

Jest to różnica tak znaczna, iż znaczenia jej nie osłabia wcale okoliczność, że w zysku z roku 1892 zawiera się kwota 28.340 zł. 11 ct., uzyskana bilansowo przez różnicę

kursową papierów wartościowych posiadanych przez Bank, kiedy w r. 1890 ten dochód bilansowy osiągnął tylko cyfry 20.400 złr.

Tak pomyślny wynik bilansu zeszlórocznego sprawił, iż z końcem tegoż roku wzrosły:

kapitał zakładowy	o kwotę	50.984	71
fundusz rezerwowy	"	38.238	59
rezerwa oddziału hipot.	"	25.492	41
" " komunalnego	"	12.746	23

i z tym terminem doszły do wysokości:

kapitał zakładowy	1.249.505	33
fundusz rezerwowy	223.601	19
rezerwa oddziału hipotecznego	166.367	84
" " komunalnego	131.855	12

doliczwszy do tej sumy 1.771.329 48 obecny stan funduszu emerytalnego Banku z kwotą 25.103 —

utrzymuje się łączną cyfrę 1.796.432 48 własnych funduszy Banku, które przy założeniu tej finansowej instytucyi przez Sejm krajowy wynosiły okrągło 1.000.000 złr.

Powyższe, w dziewięciu latach dokonane powiększenie własnych funduszy Banku odpowiada niemal 9 pr. rocznemu oprocentowaniu pierwotnego kapitału zakładowego.

Pomyślnie wyniki osiągnięte przez Bank krajowy w r. 1892 zawdzięcza on — jak to z całą słusnością zaznacza w wstępie sprawozdanie dyrekcji — tej okoliczności, iż w tym roku „zwiększyły się ponownie i to znacznie interesa Banku i wynikające ztąd obroty w poszczególnych działach”.

Wpada to w oczy już ze sprzedaży emisji bankowych. Z końcem roku 1891 posiadał Bank zapas 4½ pr. listów zastawnych i 5 pr. obligacyi komunalnych w łącznej kwocie 1.047.800 zł.

w r. 1892 puścił w obieg powyższych walorów w kwocie 4.688.400 „ a gdy z tej sumy 5.731.200 zł. posiadał z końcem r. 1892 tylko 209.600 „

przeło w ciągu tego roku umiescił kwotę 5.521.600 zł. i to po przeciętnym kursie: listów zastawnych 99 do 99 50 pr., obligów komunalnych 101 do 101 50 pr.

41)

## JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

VIII.

Mówił tak z silnym przekonaniem a mówił, bo siebie nie znał. Wkrótce potem towarzyski świat lwowski, zaliczał p. Augusta Oreckiego do swoich najbardziej ożywiających i najgorliwszych członków. Nie lekceważono go wcale, przyjmowano wprawdzie z pewnym wahaniem, z ostrożnością, wynikającą z uprzedzeń z góry powziętych a mniej lub więcej uzasadnionych, — lecz te uprzedzenia rychło się rozwiały, w obec szerepcy Augusty, który nie przybierając żadnej pozy, był zawsze sobą, zupełnie naturalnym.

Z początku bardzo onieśmielony i mało mówiący, usuwał się w najdalszy kąt salonu, z kąd go p. Salicki wydobywał musiał, aby go prezentować paniom i wciągnąć do rozmowy. P. Salicki wszelkimi sposobami czynił mu rozgłos. Rozповідаł wszystkim o niezwykłym, genialnym talencie młodego malarza, zwracając na niego uwagę nawet tych, którzy w rzeczach sztuki zupełnie grzeszyli obojętnością. Mało zresztą kto wiedział, co i jak malował Orecki, ale wszystkich oczy zwracały się ku niemu z ciekawością, jak też wygląda ów głośny talent w zewnętrznej swej postaci.

Wrażenie pierwsze było korzystne. Orecki był przystojny, a uroku twarzy i postaci nie psuło wcale zachowanie się nieśmiałe, nieco sztywne, nie rażące wszakże niezgrabnością.

— Kto to taki, ce beau brun? — szepitano w salonach pani Laskiej.

— Jaki nie znasz? nie słyszałeś?... Salicki cuda o nim opowiada. Znakomity malarz — Orecki...

Słowo „znakomity“ działało, powierchowność pociągała, — Salickiego zachęta ośmielała z drugiej strony Augusta.

— Bahdzo się podobałeś... — szeptał mu do ucha, — wżalenie doskonałe. Wiesz, ta młoda hhabina Liza Nolska, tam pod oknem, ładna bhunetka, która patrzy na nas w tej chwili, chce koniecznie abyś był u niej na haucie...

Pociągnął Augusta ku oknu. Hrabina była rzeczywiście ładna, żywa, rozmowna. Patrzyła na Oreckiego wesołemi oczyma i śmiała się co chwila szczerząc białe ząbki. August przypomniał sobie pierwsze swoje rozmowy z Janiną, pełne werwy i dowcipu. W tej okazji przydała mu się przeżyta wówczas szkoła. W pół godziny „rozkrochmalił się“ prawie zupełnie, i pod wpływem ładnej, wesołej kobiety mimowolnie czuł, że mu ta atmosfera wykwińskiego salonu coraz staje się miłszą. Artystyczna jego natura zbierała tu tysiące drobnych estetycznych wrażeń i promieniała wśród światła, barw i woni. Nie zdając sobie z tego sprawy, bezwiednie, ulegał on temu wrażeniu, — upajał się atmosferą wytworności i swobody.

Dźwięczna wrzawa głosów, modulowanych umiejętnie, srebrzysty śmiech kobiet, toalety ich strojne, barwne, harmonijne, ta swoboda, którą dokoła siebie widział, a którą wytwarza znajomość form towarzyskich, oraz nie nużąca, a wszakże zapobiegliwa gościnność, jaką stworzyć może tylko dobrze zorganizowana a przywykła do liczych zebrań administracya wielkiego domu — wszystko to działało na Augusta ośmielająco, zwłaszcza w obec pięknych oczu milej kobiety, która umiała kierować rozmową tak zręcznie, że ona ani razu nie dotknęła go banalnością i ani razu nie naraziła na szwank jego bardzo niezupełnego światowego doświadczenia.

Orecki z każdą chwilą coraz bardziej nabierał otuchy, tracąc uczucie, które go z początku krępowało, uczucie, które mu kazało mimowolnie się wyodrębnić z pośród otaczającego go świata, przypominając mu ciągle, iż on jeden może wśród obecnych, należy do innej sfery, zmuszony pracować dla zarobku.

U ludzi nauki lub talentu, nie nawykłych do towarzyskiego życia, tak zresztą mało rozwiniętego we Lwowie, uczucie to jest zwykleszą niżby się zdawało, chociaż bardzo rzadko szczerze wyznawane.

Pod jego wpływem jedni drapują się w toż wyższości artystycznej lub duchowej i usiłują patrzeć z góry, w obawie, aby ich nie lekceważono; inni zamykają się w sobie i stroną wyraźnie. Tak ci jak owi, nie pociągani z jednej strony tą siłą atrakcyjną, jaką może mieć życie towarzyskie silnem bijące tętnem, sami też zrażają ku sobie bra-

kiem form i tonem, a z czasem rdzewieją zupełnie. Szkoda wynikająca ztąd dla społeczeństwa i jego kultury chyba nie potrzebuje dowodu.

Orecki przekraczał próg salonu pani Laskiej z wielką niechęcią; gwałt sobie dawał, czyniąc tylko to poświęcenie dla wuja i ulegając naleganiom Salickiego. Ale on nie miał w swej naturze zbyt silnych uprzedzeń, a zjednywał sobie naturalnością swą i brakiem zarozumiałości. Rozmowa z panią Lizą poszła niezmiernie łatwo, toczyła się swobodnie i wesoło o najrozmaitszych przedmiotach, nie wkraczając wcale w dziedzinę sztuki. Orecki odczuł, że hrabina nie traktuje go jak malarza, dla którego umyślnie, przez grzeczność obiera się temat dla niego właściwy, lecz rozmawia z nim jak z każdym przyjmowanym podobnie jak i ona, w jednym z pierwszych domów, nadającym ton towarzystwu i udzielającym w niem prawa obywatelstwa wszystkim, którym otwierał swoje podwoje. Na tym towarzyskim gruncie uczuł się swobodnym i zadowolonym.

Z wieczoru tego wyszedł pod urokiem, a pani Liza, lubiąca wyrażać swe myśli po francusku, nie szczędziła mu pochwał w szerokiemi kole swoich znajomych.

— Un peu gauche, mais très comme il faut, très distingué... Un esprit tout-à-fait supérieur...

Liza już ma swoją karnawałową ofiarę!... zaśmiała się pani Laska, mierząc przez lornetkę odchodzącego Augusta.

Ale odtąd zapraszała go stale na wszystkie recepcye i rauty.



Równie pomyslnie szedł w r. 1892 wzrost interesu hipotecznego Banku. Dowodem tego namacalnym fakt, iż w tym roku udzielił Bank krajowy:

38 pożyczek na dobra ziemskie w sumie	1,067.100 zł.
178 pożyczek na realności miejskie w sumie	2,086.900 „
434 pożyczek na grunta włościańskie w sumie	380.800 „
zatem ogółem 650 pożyczek z wypłaconą walutą	
	3,534.800 zł.
Prócz tych, już zrealizowanych pożyczek, nie efektuowano po koniec r. 1892 promes 163 na kwotę	
	2,004.050 „
i pozostało na r. 1893 niezalutowanych 207 podań o pożyczki z kwotą	
	1,668.250 „

Od czasu otwarcia oddziału hipotecznego przez Bank krajowy, wydano po koniec ubiegłego roku 3900 pożyczek z walutą 26.210.050 zł., z czego przypadało:

na dobra ziemskie 360 pożyczek z ogólną kwotą 11,259.300 zł., czyli 42,95 proc.;
na realności miejskie 1311 pożyczek z ogólną kwotą 13,002.100 zł., czyli 49,62 proc.;
na grunta włościańskie 2229 pożyczek z ogólną kwotą 1,948.650 zł., czyli 7,43 proc.

Wobec tak znacznej emisji pożyczek hipotecznych i wysokości ratalnej należności, wypłatność rat hipotecznych była zupełnie zadawalającą, albowiem z końcem r. 1892 cała zaległość ratalna wynosiła jedynie kwotę 80.946 zł. 21 ct., w czem mieściła się kwota 67.514 zł. 21 ct., odnosząca się do rat płatnych przeważnie w drugim półroczu 1892.

Z kwoty pożyczek hipotecznych, udzielonych przez Bank krajowy po koniec roku 1892	26.210.050 — zł.
splacono po ten termin	3,952.437-36 „

a stan niesplaconych wynosił kwotę 22,257.612-64 zł.

(Dokończenie nastąpi).

## Rada państwa.

(CCXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

\* \* \* Wiedeń, 9 marca. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Wiceprezes Chlumecy zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Rząd wnosi umowę ze Szwajcaryą o regulacji Renu na granicy między Szwajcaryą a Vorarlbergiem.

Na porządku dziennym zakończenie obrad nad rozdziałem: kolejki żelazne, etatu Ministerstwa handlu.

Pos. Jax jako mowca generalny przeciw rozdziałowi, przyjmuje z zadowoleniem, że około jednego miliona poświęca nowy prezydent gener. dyr. skarb. dr. żel. na polepszenie płac niższym urzędnikom i kondukt-

rom; natomiast występuje przeciw zapowiedzianemu w dziennikach podwyższeniu taryfy osobowej, która to podwyżka dotknie głównie najniższe warstwy podróżujących. Mowca występuje dalej z licznymi zapytaniami przeciw koleji południowej i wywodzi, że wypadłoby wziąć ją w sekwestrację. Dalej wbrew wywodom Pana Ministra dowodzi, że dla rozwoju sieci lokalnych dróg żelaznych mało zrobiono; powiększona na tem polu czynność powstrzymałaby niezatrudnionych dziś robotników od zapisywania się pod sztandar demokracji socjalistycznej i anarchizmu. Mowca oświadcza się za zaprowadzeniem łagodnego podatku od przewozów, z którego dochód byłby przeznaczony na popieranie budowy lokalnych dróg żelaznych. Nakoniec przedstawia potrzebę zbudowania kolei w dolinie Ybbs.

Pos. Siegmund, jako mowca generalny za rozdziałem, mówi z uznaniem o pomnożeniu taboru przewozowego przez teraźniejsze kierownictwo generalnej dyrekcji skarb. dr. żel., ale stanowczo występuje przeciw zamiarowi podwyższenia taryfy osobowej, zwłaszcza, że podwyżka ta dotknęłaby głównie podróżujących trzecią klasą. Przemawia następnie za zwiększeniem szybkości pociągów towarowych, szczególnie także wojskowych, powołując się na opinię szefa departamentu kolejowego w Ministerstwie wojny, pułkownika Guttenberga, który w wykładzie publicznym powiedział, że szybkość mobilizacji zawisła od dobrze zorganizowanej służby kolejowej. Dalej zaleca mowca tym wyższym urzędnikom kolejowym, którzy pracują wygodnie po biurach, aby pamiętali o doli służby pociągowej, narażonej na wszelkie wpływy niepogody i jak dowodzi statystyka specjalna, szybko zużywającej siły fizyczne i władze umysłowe; wreszcie ujmuje się za technikami. Nawiasem wyrusza mowca zdumienie, że prezydent gen. dyr. sk. dr. żel., który komenderuje 30-tysięczną armią urzędników i sług, pobiera rocznie tylko 7.000 zł. płacy, podczas gdy nawet małe koleje prywatne płacą swoim dyrektorom trzy i cztery razy tyle. Wnosi rezolucję o polepszeniu płac urzędnikom i sługom, mianowicie także służbie pociągowej.

Następują w formie „faktycznych sprostowań“ przeróżne polemiki, nieraz obszerne i stanowiące powtórzenie wywodów.

Sprawozdawca pos. Russ nie chce mówić o działalności nowego prezydenta gen. dyr. sk. dr. żel., bo ten dopiero od roku jest na urzędzie, a sprawozdania generalnej dyrekcji z r. 1892 jeszcze nie jest ogłoszone; ale z wielką pociechą zaznacza, że pan prezydent tak stanowczo wystąpił przeciw większej, a więc szkodliwej decentralizacji zarządu skarbowych dróg żelaznych. Po obszernej polemice przeciw wywodom posła Steinwendera, który żarliwie przemawiał za zbudowaniem kolei salcbursko-tryesteńskiej, mowca zwraca się przeciw mowie Pana Ministra handlu i powiada, że mimo całego uznania dla pracowitości urzędników Minister-

stwa nie może cofnąć swych słów o niejaki bezczynności Ministerstwa w dziedzinie budowy kolejowych, bo rozwój sieci lokalnych dróg żelaznych jest za mały. Mowca na nowo porusza swój temat o potrzebie podziału Ministerstwa handlu na dwa wydziały rządowe, t. j. o utworzeniu osobnego ministerstwa komunikacji. Ponieważ asumptem do rozległej dyskusji o sprawach kolejowych w komisji i w Izbie stał się projekt o kolejach podolskich, a Koło polskie, jak mowca się domyśla, uważało to za objaw nieprzychylności lewicy dla Galicji, przeto mowca zaznacza, że mniemanie Koła, o czem pewnie samo już się przekonało, było mylne. To też mowca spodziewa się, że i Koło głosować będzie za rezolucyjami wzywającymi Rząd do energiczniejszej akcji w popieraniu rozwoju sieci lokalnych dróg żelaznych. Zasługą rezolucyj tych jest już to, że w skutek nich Pan Minister złożył w Izbie znane oświadczenia.

Izba uchwała rozdział, wraz z rezolucjami, o których mówił Pan Minister, i z innymi, z pomiędzy których wymieniamy tę, która wzywa Rząd, aby urzędnikom skarb. dróg żelaznych przypomnieli równouprawnienie języków krajowych w obcowaniu z publicznością. Inne rezolucje odnoszą się do spraw lokalnych.

Pod obrady idzie etat Ministerstwa rolnictwa i funduszu melioracyjnego.

Posel P o s c h oświadcza, że głosować będzie za etatem, ale nie w tej myśli, jakoby zgadzał się na działalność Ministerstwa rolnictwa. Prawda, że nie samo Ministerstwo winno, iż stan rolniczy coraz więcej podupada, ale nie ulega wątpliwości, że Rząd w ogóle za mało uczynił. By upadek stanu rolniczego, a głównie włościańskiego, powstrzymać. Liczbami statystycznymi, odnoszącymi się do stanu bydła i długów hipotecznych, dowodzi mowca, jak szybko stan rolniczy podupada. Tem więcej dziwi się, że Rząd na wyścigi konne przeznaczają 60.000 zł. a dla poparcia chowu bydła czyni bardzo mało. W dziedzinie ustawodawczej także nie się nie dzieje dla stanu włościańskiego. Ministerstwo rolnictwa w ogóle za mało stanowi włościańskiemu okazuje przychylności. Projekt ustawy o tańszej soli dla bydła jest krokiem bardzo maluczkim. Mowca żąda nakoniec wydania ustawy, regulującej prawo polowania, chroniącej włościan od nieznośnych szkód, wypływających z dzisiejszego stanu rzeczy. Za taką ustawę włościanie będą Ministerstwu bardzo wdzięczni.

Posel C i a n i rozwodzi się o szkodzie, która winnie wo austriackie, szczególnie krajów południowych, ponosi z obniżenia cła od win włoskich.

Pos. T e k l y przemawia w duchu przekazania krajom wszystkich spraw kultury krajowej.

Pos. C z e z dziękuje p. Ministrowi rolnictwa za zamianowanie inspektora kultury krajowej na Galicję, przez co kraj zbliżony jest do Ministerstwa i łatwiej mogą być na-

prawione błędy, których dawniej dopuszczono się wobec Galicji. W sprawach melioracyjnych zachodzą jeszcze wielkie niedostatki, szczególnie trudność pozyskania kapitału na melioracje prywatne w dobrach zadłużonych, która to sprawa powinna być urządzona na wzór pruski, saski i t. d. Mowca wnosi też rezolucję w tym duchu. Uznając, że co do subwencyonowania chowu bydła widać już postęp, mniema, że Państwo powinno czynić jeszcze o wiele więcej. Sejm galicyjski, mimo niepomyślnego budżetu krajowego, ponosi wielkie na ten cel ofiary; Państwo powinno okazać się równie szczodrem. Trzeba koniecznie już wyemancypować się z pod dozwodu bydła z Węgier i z półwyspu Bałkańskiego, a na to potrzeba znacznej pomocy. (Huczno brawa). Co się tyczy zwalczanej przez wielu pożyczki 60.000 złr. na wyścigi konne, mowca uznaje konieczność tego wydatku, bo bez wyścigów hodowla koni pełnej krwi jest niepodobniestwem, a bez takich koni szwankowałyby hodowla koni w ogóle. Następnie przemawia za urządzeniem licznych stacji doświadczalnych rolniczych po krajach, mianowicie zaleca także urządzenie zakład doświadczalnych gospodarstwa stawowego. Dla lwowskiej wystawy krajowej prosi mowca o hojną subwencję ze skarbu. Poczem przechodzi do omówienia interesów wiedeńskiej giełdy zbożowej, które w dzisiejszej formie są ciężką krzywdą dla rolnictwa. Nie wszystkie transakcje są godne potępienia. Rzetelne są te, które odbywają się na towar gotowy; te jednak nie wystarczają, trzeba uciekać się do handlu terminowego, który także może być rzetelny, o ile chodzi o towar rzeczywisty. Ale spekulacja nadała handlowi terminowemu inną formę, mianowicie gry bez towaru rzeczywistego, a to dla wciągnięcia niedoświadczonych w sfery kupieckie i wyzyskiwania ich. Są domy handlowe, które handlują tylko papierową pszenicą i papierową kawą. Tych papierowych obrótów na giełdach zbożowych i towarowych jest o wiele więcej niż cała kula ziemską wydać może plonu rzeczywistego; a im większe są obroty na papierze, tem więcej obniżają się ceny towaru rzeczywistego. Mowca krytykuje także wiedeński doroczny targ międzynarodowy na zboże i zaleca w interesie rolnictwa położyć kres temu niepospolicie szkodliwemu stanowi rzeczy. Nakoniec przemawia za organizacją stanu rolniczego, która zbliżyła konsumentów do producentów z pominięciem handlu pośredniczącego, wyzyskującego obie strony, i spodziewa się, że pan Minister rychło wnieśli do Izby stosowny projekt ustawy. (Oklaski z ław polskich).

Na tem przerwano obrady.

Rząd wnieśli projekt ustawy o pozyskaniu funduszu na zbudowanie zakładu anatomiczno-fizyologicznego przy uniwersytecie lwowskim.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 m. 45. Następnego dnia.

Przyjemność, jaką mu to sprawiało, była dla niego samego niespodzianką. Ani byłby przed tem przypuszczał, że tak zasmakuje w życiu towarzyskim, że znajdzie w sobie tyle werwy i wesołości, której dawniej nie doznawał nigdy. Czasem, w gronie kolegów — ale ta wesołość była zupełnie innego rodzaju. Widocznie w jego wewnętrznej istocie spoczywał jej zapas nie mały, który jednak skutkiem rozmaitych okoliczności, niedostatku i żmudnej pracy w pierwszych latach młodzieńczego życia, długo nie spożytkowywany, byłby może zanikł zupełnie, gdyby nie inicjatywa wuja i nalegania Salickiego. August nie potrzebował już teraz zachęty, — pierwszy na każdym balu lub rauce, tańczył niezmiernie, lub prowadził rozmowę z lekkością i swobodą rutynowanego światowca.

Natura jego elastyczna i wrażliwa, rychło zastosowała się do otaczającej atmosfery a wrodzony instynkt ułatwił nabycie form wytwornych. Czuł teraz dziwną w sobie swobodę, — po przejściu z Janiną i przebytej chorobie, po wrażeniach doznanych i doświadczeniach pierwszych w artystycznym świecie, została mu była jeszcze pewna melancholijna zaduma, która go często przynosiła swym ciężarem. Teraz wszystko to znikło. Przebyte wrażenia zacierały się, blady, — a ogarnęła go dziwna chęć życia, nie wytłómaczona, dzieciuina niemal radość bez powodu — *la joie de vivre, pure et simple*, jak mówiła pani Liza, dzielająca to samo uczucie w całej pełni. Gdy czasem myśl przelotna o Janinie przyszła mu do głowy, to po to tylko, aby wywołać westchnienie ulgi, jak po przebytej chorobie, co było ciężkiem, nieznośnym, a po czem obecna swoboda była tem miłsza i cenniejsza. I po każdym takim wspomnieniu jeszcze z większą rozkoszą oddawał się zabawom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

## Z POD RÓWNIKA.

Nitla.

III.

(Ciąg dalszy)

Jest; stoi oparta o wystającą skałę. Patrzy z roztargnieniem w głębię przepaści, a śliczny jej kontur rysuje się wyraźnie, jasno na tle mchu ciemnego. Na co patrzy? na motyle? ptaki? czy na kwiaty aksamitne dzikie i białe, rosnące u jej stóp, które jako ponętna ozdoba kuszą ją pewnie? Nie, nieruchoma, zdaje się na nie nie patrzeć, nie wie słyszeć, ani nawet melancholijnej skargi swoich ulubionych gołębi. Ręka jej oparta na piersi, falującej pod cienką tkanką sukni, przypuszczam że dziwi się temu falowaniu. Ktoś schodzi ścieżką, zbliża się, waha, zatrzymuje i znów przybliża, to Dizio. Możliwym myśleć, że się waha, że zamysła schwytać niedźwiedzia w ramiona i zdusić go. Nagle jakiś hałas! Młodzieniec cofa się szybko i słucha. Oddycha uspokojony, wraca pełen stanowczości i znowu się waha... Pomimo wahania, idzie dalej; z mego miejsca obserwacyi mogę to dokładnie widzieć.

Nitla zadrżała, ocknęła się i słucha. Pochwyciła dzban, napełniła go i unosi krągłe ramiona by go na głowie postawić... Odstępuje od zamiaru, zwolna kładzie dzban na ziemi i cofa się, nieco przestraszona, aż do granitowego muru, o który się plecami opiera. Dizio, o cztery kroki od niej, mówić zaczyna. Ona odwraca się do muru, jakby się ukryć chciała.

Dizio mówi, mówi półgłosem, i nie słyszę nic. Ruchy jego skąpe, ale słowa muszą być wymowne, słodkie. Co mówi, odgaduję. Tłómaczy się, spowiada się ze swych

cierpień, opowiada, błaga. Drży cały, słowa wymawia urywanie, cichutko. Głos jego, zdławiony nie ma mocy. Nitla, niespokojna, drżąca także, palcem kreśli dziwaczne linie na ścianie skały. Ma odpowiedzieć na to co słyszy? Chciałaby, ale nie śmie, nie może. Wstrząsa się i obraca trochę głowę — bardzo mało; Dizio składa ręce i prosi, błaga znowu, ukazuje przepaść, od której niczego nie dzieli, zbliża się, ukazuje na czoło, pierś... Wspaniałym jest ten młody Herkules w w niewinnej nagości swego ciała jakby z brązu ulanego, z czarnymi oczami, energiczną głową, otoczoną długimi kręconymi włosami. Nitla coraz bardziej zwraca się ku niemu, zwolna, automatycznie, pociągana bezwiednie, jakby oczarowana. To co mówi młodzieniec, upaja ją, pieści, czaruje, to widoczne. Stoją naprzeciw siebie teraz, ze spuszczonej głowami i przynkniętymi oczyma, upajając się tą chwilą, jak gdyby wiedzieli, że drugiej podobnej nie zaznają w życiu. Nareszcie ośmielają się podnieść głowy i spojrzeć na siebie. Och! jakie długie spojrzenie! jak są pomięszani, upojeni, jak...

Dizio zrobił krok i czar przysnął, gdyż Nitla znowu obróciła się do ściany, choć tylko bokiem, niezupełnie się skryła. Dizio zaczyna znowu prosić. Czego chce? Domyśla się, że jest kochany i zachwale pragnie to usłyszeć... Motyle i gołębie latają w około pary kochanków, co jeszcze podnosi urok tej sceny. Nareszcie Nitla, z zakrytą rękami twarzą, wyszeptala słowo, o które Dizio ją błagał, gdyż ten nagle wydał brzmiały okrzyk, jakby zwycięstwa... Otworzył ramiona, zbliża się, i... Nitla prostuje się, zaniepokojona. Prosta, dumna, imponująca, z wyciągniętą przed siebie ręką, rozkazuje. Dizio zatrzymuje się, cofa; jest niewolnikiem, pochyla się w pokorze, a Nitla się uśmiecha.

Ale młody indyanin, odurzony najbardziej upajającym napojem miłości, podnosi ręce do nieba. Budzi się w nim potrzeba czynu, któryby poskromił pożar, jaki w nim się rozniecił. Chwyta drzewko, gnie je, i ła-

mie jak trzcinę. Zbliży się do przepaści, chwytając się brzegów, schodzi... Gdzie idzie? Zapewne zerwać rzadkie kwiaty, które tam widzi. Nie, zatrzymuje się przy wystającej nad drugimi skałami, porywa ją w ramiona, potrząsa, chce wyrwać. Uśmiecham się niedowierzająco z tych daremnych wysiłków, ale nie mam słuszności, gdyż skała rusza się, odrywa, posłuszna wysileniu Dizia, którego muskularne ramiona prą z całą siłą. Nitla, ujarzmiona, patrzy. Ostatni wysiłek! złom pochyla się, odrywa, traci równowagę, toczy się, odbija się, i znów toczy się z hałasem gromu, z szelestem i trzaskiem łamanych po drodze krzewów i gałęzi, budząc echa w około. Hałas ten trwał tylko chwilę, ale gołębie pouciekały a motyle znikły. Dizio wrócił już na platformę, i jak lew, który dał dowód swej siły, korzy się pokornym, ujarzmionym, dyszący u stóp Nitli.

Nitla, także dysząca, z powodu zaparowanego w piersi oddechu, z powodu nie znanych dotąd uczuć, które ją nawiedzają, pomimo to, uśmiecha się. Podnosi swój dzban, kładzie go na głowie, i czyni ruch rozkazujący. Dizio usuwa się, a ona przechodzi obok niego, przechodzi ze spuszczonej oczami pod ognistym spojrzeniem, które ją oblewa, pieści, pali. Wszedłszy na sam szczyt ścieżki, obraca się, posyła jeden całus do nieba, drugi do Dizia, i niknie. Młodzieniec wraca do źródła, siada, zakrywa oczy dłonią, jak dziecko, które płacze... i płacze rzeczywście.

Och! ta scena młodości, miłości, wyznania, pierwsze zbudzenie dwóch dusz na tle tego dzikiego krajobrazu, wobec tej natury wspaniałej, bogatej i urodzajnej, jakże mnie ona wzruszyła! Och! siła kobiety i słabość mężczyzny, wiecznego zwycięzcy, wiecznie przez nią zwyciężanego.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Sprawy parlamentarne.

Komisja podatkowa Izby deputowanych przyjęła po referacie dr. Byka ustawę o 20-letnim uwolnieniu od podatku 181 domów we Lwowie, przeznaczonych na przebudowanie ze względów sanitarnych. W motywach powiedziano, że gmina otrzymać ma także ułatwienia dla innych domów tej samej kategorii. Dalej przyjęto rezolucję dr. Byka, domagającą się dla Lwowa takiej samej ustawy expropriacyjnej, jak dla Pragi.

Komisja przemysłowa uchwaliła 21 głosami przeciwko 7 przeprowadzenie ustnej ankiety, tudzież uznanie komisji za nieustającą. Deputowany Czaykowski zgłosił wotum mniejszości.

Reprezentant rządu Wegelsperg oświadczył z polecenia Pana Ministra handlu, że Rząd nie wpływał bynajmniej na uchwalenie ankiety, gotów jest jednak do współdziałania, i przedłoży cały potrzebny materiał.

W sprawozdaniu z posiedzenia Koła polskiego w dniu 5 t. m. podaliśmy mylnie jakoby pos. p. Chrzanowski przemawiał przeciw wnioskowi podkomitetu komisji podatkowej Izby dep., który wniosek żądał, aby komisji tej nadała Izba oddzielną ustawą prawo obradowania po odroczeniu Izby Rady państwa, bo tylko w takim razie będzie mogła ta komisja rozstrzygnąć należycie rządowe projekta ustaw, mających zreformować podatki bezpośrednio. Owszem p. Chrzanowski oświadczył się bardzo stanowczo z a tem, aby posłowie polscy głosowali za wnioskiem podkomitetu i przedstawił ważne powody polityczne, przemawiające za przyjęciem wniosku, na który zgodzili się już wszystkie stronnictwa, i który przeto w każdym razie przyjętym zostanie.

## Z centralnej Azji.

Stosunki między Afganistanem a rządem anglo-indyjskim nie tylko pozostają niezadawalającymi, ale w ostatnich czasach naprężyły się tak znacznie, iż rząd anglo-indyjski postanowił wzmożyć swe siły na granicy afgańskiej. Na dworze Abdurrahmana przeważała ma ciągle usposobienie nieprzyjazne dla Anglii i obiega pogłoska, iż emir, który w zupełności wrócił do zdrowia, zgromadził w Kabulu naczelników duchowieństwa muzulmańskiego i wezwał ich do głoszenia wojny świętej przeciwko Anglikom. Jeżeli doniesienia te nie grzeszą przesadą, należałoby istotnie obawiać się zerwania między emirem i Anglią tembardziej, iż Abdurrahman oddawna już dążył się zdaje do zerwania, jakkolwiek trudno domyśleć się, w jakim celu uczynić to zamierza. Siły jego w porównaniu z angielskimi są tak słabe, iż o zwycięstwie nad Anglią w Azji marzyć nie może. Wprawdzie mógłby długo opierać się Anglii, prowadząc wojnę partyzancką, jeżeli większa część pokoleń pozostanie mu wierną, ale ostateczny rezultat walki łatwym jest do przewidzenia. Prowokacyjną tedy politykę Abdurrahmana wytłómaczyć może chyba przypuszczenie, że jest on pewnym potężnego poparcia — poparcia naturalnie Rosji, tej „przyrodzonej“ rywalki W. Brytanii w Azji centralnej. Gdyby zaś pod tym względem nie mylił się, nieprzyjazna względem Anglii postawa jego mogłaby być uważaną za zapowiedź zbliżających się ważnych w Azji środkowej wypadków. Że zaś Abdurrahman nie przestaje prowokować Anglii, dowodem tego, iż, pomimo długich rokowań, ostatecznie nie zgodził się na przyjęcie w Kabulu misji nadzwyczajnej angielskiej. Gen. Roberts, który w takiej misji miał się udać do niego, dnia 8go kwietnia składa dowództwo armii anglo-indyjskiej i wraca do Anglii; opuścił tedy Indye, nie widziawszy się z emirem.

## KRONIKA

Lwów, 11 marca.

— **Najj.** Pan raczył najmłodszej udzielić z prywatnej Swej szkatuły konwentowi OO. Bernardynów w Tarnowie, na restaurację kościoła, zap. mogli w kwocie 50 zł.

— **Ewidencya katastru.** W celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszytych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji katastru, będzie p. Wostrowski, geometra ewidencyjny obecny w lokalu c. k. archiwum map Łyczaków nr. 2 we Lwowie, w dniach 4, 5 i 6 kwietnia 1893.

Posiadacze gruntów zechcą jawić się w dniach tych w wspomnianego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, dotyczącymi spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć doku-

menta, odnoszące się do zmian zaszytych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Sejmik relacyjny w Żółkwi.** Otrzymujemy następujące pismo: „Z powodu zajęcia pewnych zmian w rozkładzie prac Rady państwa, widzę się spowodowanym, wyrażnym żądaniem Prezesa Koła, odwołać termin zgromadzenia wyborców większych posiadłości okręgu: Żółkiew-Rawa-Sokal i prosić o zjazd na 28go marca 1893, we wtorek, w Żółkwi na godzinę 3 po południu w sali Rady powiatowej“.

Tomisław Rozwadowski.

— **Ze świata.** P. Tomson spędził wczorajszy wieczór w domu pp. Grzegorzów Ziembickich, w dobranem gronie kilku lwowskich artystów i dyletantów sztuki. P. Tomson nie tylko jest znakomitym wirtuozem, ale równocześnie bardzo zajmującym i sympatycznym człowiekiem, to też jakkolwiek z powodu zmęczenia nie dał się wczoraj słyszeć, potrafił jednak barwną i pełną oryginalnych spostrzeżeń rozmową, oraz niezwykle charakterystyczną indywidualnością przykuć do siebie uwagę obecnych. Artysta pochodzi z rodziny szwedzkiej, od dłuższego czasu osiadłej w Belgii, a urodzony z Włoszki, łączy w sobie właściwości kilku ras, połączone w harmonijną i typową całość.

Wczorajszy wieczór, który był właściwie wspaniałym koncertem, rozpoczął p. Wolfsthal, przy akompaniamencie p. Neuhausera; bardzo pięknie odegrał on koncert Joachima. Tomson kilkakrotnie z wielkimi pochwałami odzywał się o grze naszego artysty, chwalał przedewszystkiem czystość wykonania. Następnie pani Kahlig ładnie odpiewała kilka pieśni Brahmsa, Schumana i Schuberta. Po kolacyi nastąpiła druga część produkcyi, których koroną i szczytem był śpiew gospodyni domu. Przy doskonałym akompaniamencie p. Aleksandra Tehorznickiego odpiewała pani Ziembicka kilka pieśni, między innymi przeudną pieśń Rubinsteina p. n. *Es blinkt der Thau*, i Kozaka Moniuszki, którego przed laty pierwszy raz śpiewała w Paryżu w obecności Gounoda i kilku innych francuskich muzyków. Ku końcu wieczoru p. Wolfsthal zelektryzował wszystkich odegraniem pełnym werwy i ognia kilku mazurków Zarzyckiego i Wieniawskiego. Kompozycje te ogromnie się podobają zagranicznemu artyście, który w muzyce interesuje się niezmiernie narodowymi motywami. Dopiero po północy opuścił p. Tomson salon pp. Ziembickich, unosząc z sobą najlepsze i najkorzystniejsze wyobrażenie o polskiej gościnności i polskich artystach. Na wieczorne prócz wymienionych byli obecni: pani Tehorznicka, pp. Brajerowie, bar Brunicy, p. Niewiadomski, p. Wszelaczyński, dyrektor Schwartz, p. Skrzyński i t. d.

— **Raut.** W przyszłą sobotę odbędzie się w salach kasyna miejskiego raut na korzyść Tow. brat. pomocy akademików. Komitet zostający pod protektoratem JE. ks. Sanguski, Marszałka krajowego, i księżnej Andrzejewej Lubomirskiej dokłada wszelkich starań i zabiegów, aby wieczór ten wypadł pod każdym względem jak najświetniej. Program muzyczny będzie bogaty i bardzo urozmaicony, a między nazwiskami artystów, którzy mają wziąć udział w produkcjach wymieniają panią Biondelli i p. Myszę. Ale na razie dosyć niedyskrety!

— **Ciężki cios** uderzył w dom dyrektora Zakładu nar. im. Ossolińskich, czeigodnego dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. Ukochany synek pp. Kętrzyńskich, 9-letni Władysław, po ciężkich, trzechmiesięcznych przeszedł cierpieniach, dziś nad ranem zakończył życie. Jeżeli słowa najwyższego współczucia, które tu kładziemy dla ciężko strapionych rodziców, mogą być dla nich jakkolwiek pociechą, to współczucie to dzieli z nami cały nasz ogół, wśród którego dr. Kętrzyński zajmuje tak wybitne naukowe stanowisko.

Pogrzeb s. p. Władzja Kętrzyńskiego odbędzie się dnia 13 b. m., t. j. w poniedziałek o godzinie 4 po południu, z gmachu Zakładu Ossolińskich na cmentarz Łyczakowski.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Dnia 8 b. m. miał mecenas Bieliński w sekcji ekonomicznej Tow. prawniczego lwow. wykład o organizacyi kredytu melioracyjnego. Prelegent zwrócił uwagę słuchaczy na rodzaje melioracyi, na ich wielką ekonomiczną korzyść, oraz na prace melioracyjne za granicą i u nas w kraju, ale niestety w bardzo małym zakresie podjęte, przeszedł do omówienia organizacyi kredytu melioracyjnego u nas w kraju. Zdaniem prelegenta tworzenie osobnych instytucyj kredytowych, udzielających kredyt melioracyjny, z pomocą emisji osobnych listów melioracyjnych, nie może do celu doprowadzić, raz dla tego, że takie instytucje nie miałyby dostatecznego zabezpieczenia, iż kredyt istotnie na melioracje użyty będzie, a powtóre, że listy zastawne melioracyjne musiałyby mieć kurs dosyć niski, co za sobą niestosunkowe podrożenie takich pożyczek musiałyby pociągnąć.

Kredyty melioracyjnego mogą udzielać nasze zakłady kredytowe w formie pożyczek hipotecznych, biorąc za podstawę udzielenia pożyczki zwiększoną przez meliorację wartość ziemi, podczas gdy samo wykonanie melioracyi winno być rzeczą krajowego biura melioracyjnego.

Sposób postępowania powinien być mniej więcej taki: Właściciel, chcący przeprowadzić melioracje z pomocą kredytu, udaje się do Wydziału krajowego z prośbą o ich przeprowadze-

nie, a na podstawie planów, przez krajowe biuro melioracyjne wypracowanych, dostaje z instytucji kredytowej promesę na pożyczkę hipoteczną, której zaliczenie nastąpi po wykazaniu, że melioracje stosownie do przedłożonych planów wykonane zostały. Wydział krajowy zalicza na podstawie takiej promesy koszt melioracyjnych robót, które wykonywa krajowe biuro melioracyjne. Po wykonaniu melioracyi realizuje Wydział krajowy pożyczkę w zastępstwie właściciela. Zabezpieczenie zwrotu zaliczek przez fundusz krajowy poczynionych, jest rzeczą czysto prawną, żadnej trudności nie podlegającą.

W dyskusyi, która się na podstawie tego nader zajmującego i wielką znajomością rzeczy odznaczającego się wykładu wywiązała, uznano zapatrywania prelegenta za całkiem słuszne i stosunkom naszym zupełnie odpowiednie.

— **Towarzystwo weterynarskie.** Walne zgromadzenie gale. Towarzystwo weterynarskie odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. w sali fizyologicznej c. k. Szkoły weterynaryi, o godzinie 4 po południu. O godzinie 10 przed południem odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym będą mówili: Dyr. prof. dr. Seifman: „O księgosuszu“ i prof. Królikowski: „O dotychczasowych wynikach doświadczeń z tuberkuliną u bydła rogatego“.

— **Z Towarzystwa oficyalistów prywatnych.** Wczoraj odbył się dalszy ciąg walnego zgromadzenia rady nadzorczej Towarzystwa oficyalistów prywatnych. Sprawdzono i zatwierdzone wybory delegatów, poczem udzielono, w myśl wniosków komisji petycyjnej, kilkanaście zapomóg stałych lub doraźnych nieudolnym z powodu starości albo choroby członkom Towarzystwa, oraz wdowom lub sierotom.

Stypendyum z fundacyi im. Zawadzkiego (80 zł. rocznie), przyznano Edwardowi Morawickiemu, sierocie po oficyalście, uczniowi szkoły wzorowej w Tarnowie, zaś stypendyum z fundacyi im. Stupnickiego (80 zł. rocznie), Natalii Grzychowskiej, uczennicy szkoły PP. Wizytek w Krakowie.

Na dzisiejszem posiedzeniu przedłożyła komisja statutowa projekt regulaminu biura Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, złożony z 61 paragrafów. Wywiązała się szeroka dyskusya nad szczegółowymi postanowieniami. Placę dyrektora uchwalono w wysokości 1800 zł., sekretarza 1200 zł., rachmistrza 1200 zł., kancelisty 88 zł. Praca biurowa ma trwać 7 godzin. Inne postanowienia są ściśle formalnej natury.

Dalszy ciąg obrad nastąpi dzisiaj po południu

— **Podziękowanie.** P. Karol Przybylski, obywatel miasta Lwowa, ofiarował na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania 50 zł. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Do Rodziny** przystąpiło stowarzyszenie lwowskich kraców i kuśnierzy w charakterze członka wspierającego. Dowiadujemy się, że jeszcze wiele innych stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych postanowiło tą drogą poprzeć szlachetne cele „Rodziny“.

— **Z Gwiazdy.** W niedzielę, dnia 12 b. m., odbędzie się w wielkiej sali stowarzyszenia przedstawienie amatorskie. Członkowie stowarzyszenia odegrają „Koniki polne“, komedię w 3 aktach Adolfa Walewskiego. Między aktami przygrywać będzie orkiestra 80 p. p. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Dla uczczenia s. p. Teofila Lenartowicza, odbył się w niedzielę, 5 marca w „Gwieździe“ odezty p. Juliusza Staraka połączonej z wieczorkiem muzyczno-deklamacyjnym, na którego całość złożyły się między innymi: pięknie odegrane solo skrzypcowe przez p. Zembronia, deklamacje wierszy Lenartowicza p. t. „Wiechna“ i „Otucho“ i umiejętnie przez prof. Urbanka prowadzone chóry stowarzyszenia.

— **Koncert.** Na dochód Towarzystwa gimnastycznego Sokół we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 12 marca b. r. w sali Sokoła przy ulicy Zimorowicza koncert muzyki wojskowej pułku nr. 55, pod przewodnictwem kapelmistrza p. Mazaka. Program zawiera cztery utwory, które po raz pierwszy będą wykonane, między tymi Dworzaka: „Taniec słowieński“.

— **Drugi koncert** Cezara Thomsona i Róży Siegmund Kahlig, odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali Domu Narodnego. Początek o godzinie 7. Program: 1) H. Wieniawski: 2gi koncert, C. Thomson. 2) Ch. Gluck: „Arya z Orfeusza“, p. R. Kahlig. 3) Tartini: Trillo del diavolo, C. Thomson. 4) a) Brahms: Saphische Ode; b) Brahms: Wiegenlied, p. R. Kahlig. 5) Sarassate: Melodye cygańskie, C. Thomson. 6) a) Brahms: Von ewiger Liebe, b) Schumann: Frühlingnacht, p. R. Kahlig. 7) a) Ries: Adagio, b) Haendel: Passacaglia, C. Thomson.

— **Posiedzenie Rady nadzorczej** „Spółki udziałowej dla przemysłu naftowego“ odbędzie się w biurze fundacyi hr. Skarbka w niedzielę, 12 marca o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) Zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1892. 3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1892. 4. Wybór 3 członków dyrekcji na przeciąg 3 lat, w myśl §. 22 statutu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, dr. Bronisław Wałek, adjunkt sądowy w Nowym Targu, przeżywszy lat 31.

W Niemirowie, Karol Przedzimirski, patron farmacyi i właściciel apteki.

W Chłopicach, ks. Wojciech Michna, proboszcz, nestor pisarzy ludowych, który przez 56 lat zasiliał wszystkie pisma ludowe swemi pracami.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10 marca do 12 w południe dnia 11 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły silny (5—6), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (94 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 6,7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była  $-1,9^{\circ}\text{C}$ ., najwyższa  $+1,0^{\circ}\text{C}$ ., dziś w południe najniższa  $-3,8^{\circ}\text{C}$ ., wczoraj po południu.

W ubiegłej dobie mieliśmy kilkakrotnie śnieg i zamieć.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 12 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (4); średnia temperatura doby obniży się do  $3^{\circ}\text{C}$ ., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Zmiana prezidenta w Stanach Zjednoczonych.** Wśród uroczystego, starodawnego ceremoniału odbyła się w dniu 4 b. m., w stolicy unii amerykańskiej, Waszyngtonie, zmiana prezidenta. W Białym domu stary prezydent ustąpił miejsca nowemu. O zmroku nad wieczorem zajeżdżały przed boczne bramy rezydencji naczelnika państwa wozy meblowe, by zabrać osobiste mienie prezidenta. Pani prezydentowa opuściła już na kilka dni przed 4 b. m., stosownie do zwyczaju, wspaniałe komnaty Białego domu; pozostał tylko prezydent, aby osobiście złożyć władzę w ręce wybranego przez naród następcy swego. P. Grover Cleveland, posłuszny etykietce, uświetnionej tradycją, udał się w sobotę na krótko przed 12 w południe we fraku do Białego domu, gdzie czekał na niego Harrison, gotów do opuszczenia progów tegoż gmachu. Przed domem stał powóz Harrisona ze służbą w galowej liberyi, aby obu prezydentów zawieźć do Kapitolu, gdzie Cleveland krótkim przemówieniem oświadczył amerykańskim prawodawcom, iż obejmuje władzę. Gdy obaj prezydenci opuszczali gmach, czekał na nich także powóz, lecz tym razem nowego prezydenta i zawiózł ich obu do Białego domu. Tu Harrison pożegnał się uroczysto z Clevelandem, zamienili uścisk dłoni i były prezydent opuścił dom, w którym przez czas pewien był panem z nieograniczoną władzą. — Cleveland przez dni kilka jako słomiany wdowiec będzie mieszkał w Białym domu, etykieta amerykańska wymaga bowiem, aby była i przyszła prezydentowa nie spotykały się oficyalnie w pałacu państwowym. Komisarz rządowy gmachów publicznych, rodzaj ochmistrza dworu prezydentury amerykańskiej, przyjmuje zwykle wszystko, co należy do inwentarza Białego domu z rąk dawnej prezydentowej i składa to w ręce nowej. A inwentarz to obfity; prezydentowa nie potrzebuje zwozić prawie nic własnego dla siebie i rodziny. Państwo daje meble, srebra i bieliznę stołową, sprzęty kuchenne, nadto opał, światło i owoce oraz jarzyny z ogrodów państwowych. — W zupełności obejmuje nowy prezydent rządu małżonką obecną na wielkiej paradzie wojskowej, dopóki pani prezydentowa nie otworzy salonów Białego domu na pierwszy wieczór „shake hands“, dopóty prezydent Stanów Zjednoczonych nie jest w pełni prezydentem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.



## Notatki literacko-artystyczne.

### Ku czci Aleksandra hr. Fredry.

Wczorajszy wieczór w teatrze skarbkowskim należał do komitetu, zajmującego się postawieniem pomnika Aleksandrowi hr. Fredrze we Lwowie. — Z poza zieleni żywych kwiatów, uchwycone mistrzowską dłonią Marconiego, spoglądały na scenę i na widownię teatru owe znane każdemu z nas, pełne pogody ducha i głębokiej zadumy, rysy nieśmiertelnego „ojca polskiej komedii”. Oczy jego, choć wykute w kamieniu, patrzyły daleko w przyszłość, usta okalały uśmiech, pełen dobroci i rozumu. — Widownia wypełniona od góry do dołu, od brzegu do brzegu; barwnym strojem pań, na których tle występują tu i ówdzie białe gorsy fraków, światło elektryczne nadaje niezwykle życie, a wśród tej powodzi światła na twarzach widzów odbija się żywioły i subtelnej całej gama uczuć, myśli i wrażeń.

W zatłoczonych sali zagaśniał ostatni ton wstępnej uwertury, pogrążyła się ona w półciele, zaślona już podniesiona: ze sceny rozlegają się przesłizniane słowa o zadaniach poety, dla którego najwyższą nagrodą za jego trudy i cierpienia jest wdzięczna pamięć narodu i świadomość, że z idei głoszonych przez niego nie wszystkie przeszły bez echa. — Za tą sceną z „Odludków i poety“, rzucającą światło na przewodnią myśl w działalności autorskiej Aleksandra Fredry, przesuwają się z wiecznie pięknych i nigdy się nie starzejących arcydzieł „polskiego Moliera“, idą szeregiem znakomite, nieśmiertelne postacie, stworzone jego piórem i duchem. Oto rozpoczyna ich szereg „Pan Jowialski“, to uosobienie staropolskiego humoru; za nim idzie nieporównana „Ciotunia“, dalej podąża piękna i dobra Aniela, swawolna a nadobna Klara i „mazgaj“ Albin i Gustaw dzielny ze „Ślubów panieńskich“. „Pan Benet“ nieporównany, twarzą dla wroga ale miękki na wdzięki kobiece rycerz z „Dam i huzarów“, dalej „Przyjaciół“, „Zręczność i przekora“, „Dożywocie“. „Dwie blizny“, znakomity „Pan Geldhab“ i ta perła Fredrowskich kreacji: „Zemsta“ — roztańczają przed oczami widzów całokształt dramatycznej spuścizny Aleksandra hr. Fredry. Te wszystkie utwory, te postacie wszystkie, to dobrzy nasi znajomi, — a jednak każdy z widzów z niezwykłym zajęciem, z tem zajęciem, które nie traci nic na tem, że każdy umie i zna niemal na pamięć to, co się przed jego oczami rozgrywa, — słucha słów poety, przypatrzuje się Cześnikom, Mileczkom, Papnikom i Figaszewskim. Co chwila szczyry, serdeczny śmiech wstrząsa salą, a ręce same składają się do oklasku. Bożek wesołości i satyry, tej satyry, która wolna od żółci, a pełna prawdziwej miłości dla społeczeństwa i pełna rozumu zarazem, *ridendo castigat mores* — świecił wczoraj w sali teatru skarbkowskiego niepodzielny tryumf. Geniusz nie starzeje się nigdy. W setną rocznicę urodzin poety utwory jego są równie świeże, jak w chwili ich powstania, — a równie świeżymi będą i w podobne rocznice lat i wieków przyszłych.

W wykonaniu olbrzymiego programu wczorajszego wieczoru, wzięły udział wszystkie siły dramatu i komedii tutejszego teatru. Wymieniacz nikogo nie będziemy, wszyscy bowiem występowali a wszyscy także z pełnym zrozumieniem ważności chwili, starali się włożyć w przedstawiane przez siebie postacie, najlepszą wolę i najlepsze siły. Temu też w wielkiej mierze trzeba przypisać, iż wczorajsze przedstawienie robiło wrażenie skończone także i pod względem wykonania. Nadmienię tylko musimy, że postać pana Geldhaba odtworzył, a odtworzył doskonale, gościnnie występujący artysta warszawski, p. Trapszo (ojciec).

Przedstawienie wczorajsze urozmaicone było jeszcze częścią wokalną. Złożyły się na nią oklaskiwane gorąco pieśni solowe p. Jerzyny, p. Jeromina, p. Bernhardta, zawsze przesłizniane pieśni p. Myszugi, wielkim aplauzem przyjęty śpiew panny Biondelli, tudzież „Krakowiak“ Moniuszki, duet, odpiewany przez pp. Jerzynę i Zegarkowskiego. Tu także wypada wspomnieć o „Wieńcu pieśni polskich“ p. Słomkowskiego. Z programu odpadł tylko śpiew p. Pawlików-Nowakowskiej i panny Bellineioni, której niedyspozycja nie pozwoliła wziąć udziału w wieczorze.

Pięknym napisany wierszem i w podniosłych słowach apoteozujący Fredrę epilog p. St. Rossowskiego, który wygłosił — stojąc u stóp biustu Fredry, na tle obrazu ułożonego przez p. J. Stykę z postaci Fredrowskich, — pani Stachowicz, zakończył wczorajszy wieczór.

Komitetowi, który go urządził, podwójna należy się wdzięczność: odświeżył nim i utrwalił wśród nas kult Fredry a zarazem złożył hołd temu, w którego dziełach czerpaliliśmy i będziemy jeszcze nieraz czerpać myśl lepszą i siłę nową w chwilach ciężkich....

### Repertuar teatralny.

W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, „Romeo i Julia“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ pp.: Julii Biondelli, Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. — Jutro, w niedzielę o godzinie 3, po południu „Wejście w świat“, komedia w 3 aktach Przybylskiego; o godzinie 7 wieczór „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3

aktach Zellera. — W poniedziałek, przedstawienie składane i „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego. — We wtorek, po raz pierwszy „Ostatni akt“, dramat w 4 aktach Teodora Jeske-Choińskiego.

(n) **Z sali koncertowej.** Wczoraj wspomnieliśmy o dwóch koncertach, z których dłużni jesteśmy sprawozdanie — o koncertach danych w ubiegłym tygodniu przez dwa nasze Towarzystwa najwybitniejsze, jakie posiadamy: „Lutnię“ i „Towarzystwo muzyczne“.

Obie produkcje te, odbyły się w małym odstępie czasu („Lutnia“ dała koncert dnia 3 b. m., „Towarzystwo muzyczne“ w niedzielę 5) obie były „udatne“, nie mniej jednakże żadna z nich nie przyczyniła się dośrodkowo do uratowania honoru muzycznego Lwowa, który w tym sezonie daje dowody szczególniejszej apaty. Z początku, zanosilo się na to, iż świat nasz muzyczny zechce się zrehabilitować; a po doznanych zawodach zacznie naprawdę brać się energicznie do rzeczy. Tymczasem, gdyby nie Lassalle i Tomson, jakby nasze sale koncertowe wyglądały? Produkcje orkiestry wojskowej, koncerta sił średniej miary, słowem mało dobrej muzyki. Dlaczego się nie dzieje inaczej? — bo Towarzystwa nasze w tym roku za mało ruchu, za mało energii rozwijają.

„Towarzystwo muzyczne“, które w ogólności tradycyjnie, rzadziej dawało się zwykłe słyszeć, w tym roku stosunkowo więcej życia okazuje niż „Lutnia“, bo ją wyprzedziło o jeden koncert — „Lutnia“ jednakże, zawsze taka czynna, stanowczo za mało się produkowała w tym sezonie; wszak koncert jej piątkowy właściwie można za jedyny uważać, gdyż pierwszego jako dorywczo urządnego prawie zaliczyć nie podobna do szeregu owych poważnych produkcji, któremi „Lutnia“ niegdyś celowała.

Koncert piątkowy „Lutni“ dany był pod dyrekcją p. St. Cetwińskiego. Imię to wymieniamy z wielu powodów: najprzód dlatego, ponieważ nie znajdowało się ono na afiszach koncertowych, mimo, że dla p. Władysława Wszelaczyńskiego dyrygującego pierwszym koncertem złamano zwyczaj przyjęty w „Lutni“, iż imienia dyrygenta na afiszu się nie podaje; następnie dla tego, ponieważ p. Cetwiński był przedmiotem owacyi ze strony publiczności, witającej go serdecznie po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą; wreszcie dlatego ponieważ pod jego batutą chór męski zdaje się odżywać, nabiera blasku i werwy, dzięki zaś temu koncert posiadał najpiękniejszy numer programu: pieśni ludowe w układzie Maszyńskiego na chór męski.

Pieśni te ludowe były istotnie najpiękniejszym numerem programu. Jakkolwiek bowiem z całym respektem uginamy się przed Bacha kantatą, jakkolwiek bowiem w Schumanowskim „Requiem za Mignon“ widzimy jedno z piękniejszych dzieł romantyzmu muzycznego, to jednakże całość, jaką daje kompozytor z wykonaniem, najlepszą i najskończoną była w pieśniach. Działo tu jako czynnik nie tylko sympatyczna swojska melodia, nietylko interesująca harmonizacja (choćby miejscami nieco zbyt szukaną) ale i piękność dźwięku choralnego, znaczna ilość odcieni i w ogóle staranny, a pełen życia i gustu śpiew. Przeciwnie w utworach Bacha i Szumana dawał się uzuwać pewien przymus — chór śpiewał te rzeczy bez przekonania i bez wiary w efekt. Zbyt mało wykonywano dotychczas Bacha w „Lutni“, aby chór był zdolny do zupełnie artystycznego odpiewania kantaty takiej — a ponieważ przedstawia ona trudności niemałe, jak każda polyfoniczna muzyka, przeto nie dziwnego, że nie umiemy wydobyc wszystkich efektów należących, śpiewano ją niechętnie, wskutek czego kompozytor zdawał się oskądzić i monotonna. Nietylko chór mięszany śpiewał tę rzecz bez gustu, ale i solista p. Sack wypiewując zresztą nader skrupulatnie wszystkie nuty swej arii, wyglądał tak, jak gdyby bodaj w środku rad był ją przerwać, a natomiast zaśpiewać: *Cielo e mar* lub *Deiwczę z buzią jak malina...* Rady innej jednak na to nie ma, tylko do tego rodzaju muzyki nałamywać się trzeba i śpiewać jak najwięcej na próbach, a jak najmniej na koncertach, dopokąd się jej nie opanuje.

W pięknym nader poetycznym „Requiem za Mignon“ Schumana wystąpiły jako solistki panie Tyńiecka (której głos brzmiał dźwięcznie i pełno), Titowa, Karichówna i Strzelecka, same najcenniejsze siły chóru damskiego „Lutni“. Solowe produkcje miały bardzo dobrych przedstawicieli w osobach pp. Niżankowskiego i Jackla; pierwszy z nich, od czasu kiedy go przed laty kilku po raz pierwszy słyszeliśmy, postąpił znacznie naprzód pod każdym względem, głos nabrał dźwięku i równości, wykonanie zyskało pełność w intonacji i większą swobodę. Zarzuciłby można pewien zbyt sentymentalny, który w piosnce Tostiego objawił się nad miarę rozwlekłem tempem — jest to jednak rzecz, której nie trudno się odzwyczaić. Pan Jackl odegrał koncert Mendelsohna bardzo poprawnie i biegle, w ogólności przedstawił się jako skrzypek, zasługujący na wszelkie poważanie. Resztę numerów programu wypełniła orkiestra 55go pułku, będąca obecnie w stadium poprawiania się pod kierownictwem nowego kapelmistrza.

Koncert dany w niedzielę przez Tow. muzyczne, znowu zalecał się interesującym programem, na którego czele postawić musimy przed-

czną Wagnera „Siegfried-Idyll“, arcydzieło inwencji kompozytorskiej i poetyckiej, rzecz, której powtórzenia konieczne domagamy się od dyrekcji Towarzystwa. Pieśń Berlioz, sama przez się zajmująca, zwłaszcza ze względu na barwę orkiestralnego akompaniamentu, podobala się ogólnie, w czem nie małą zasługę ponosi p. Cudekówna, utalentowana uczennica prof. Wysockiego. Głos jej brzmiał z siłą i dźwiękiem, mimo że emisja jego nie jest zupełnie swobodną.

Nowością w programie była, niemniej jak powyższe utwory, ostatnia serenada Fuchsa, która jakkolwiek pochwalona przez Hanslika w Wiedniu, co do inwencji równać się nie może z poprzednimi — nie pomaga jej nawet dwie waltornie dodane do smyczkowej orkiestry, Żywioł narodowy reprezentowały kompozycje Ogińskiego i Moniuszki (polonez, walec), w udatnej instrumentacji Galla.

Wykonanie było w ogólności dobre: zwłaszcza „Siegfried-Idyll“, która widocznie rozgrzała grających.

**Z wystawy.** Wczoraj wystawiono w naszym salonie sztuk pięknych portret hrabiny Alfredowej Potockiej, pędzla Jana Matejki.

Dzieło to pozyskał zarząd wystawy od właścicielki tylko na krótki czas.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, 10 marca.

Pogłoska, jakoby londyńska firma Rothschilda już traktowała z rządem Stanów Zjednoczonych o emisję pożyczki złotej, okazała się zupełnie nieprawdziwą, gdyż donoszą tu dziś właśnie z Nowego Jorku, że rząd amerykański postanowił nie wydawać nowych obligacji. Nowy gabinet zdecydował rezerwy, wynoszącej około 100 milionów dolarów w złocie, które leżą w państwowym skarbie, użyć na zaspokojenie najgwałtowniejszych pretensyj i potrzeb. Ztąd to pochodzi zwykła funtów szterlingów, które stały dziś w Nowym Jorku po 4 dolary i 87 cents. — Panika chwilowa w świecie finansowym, usprawiedliwiona ewentualnym nagłem zapotrzebowaniem gotówki i co zatem idzie podniesieniem się stopy procentowej, — dziś już minęła. Spekulacyja, która gwałtownie realizowała, dziś znów: kupuje, tak, że kredyty, które z 342 na 308 spadły, ostatecznie notowały 309-25. — Na ostatnią zniżkę kursów wiedeńskiej giełdy, która na całej linii panowała, wpłynęły tendencje roszkiewane wieści, jakoby na tutejszym targu zapotrzebowanie gotówki było ogromne, przytem trudności reportowe mnożyć się miały. Wszystko to było wierutnem kłamstwem, gdyż pomimo wielkiego gromadzenia pieniędzy w Niemczech, dla wypłaty kuponu kwietniowego, można było otrzymać gotówkę na naszym targu w wielkiej ilości i bardzo tanio. Telegramy rozesłane w świat, jakoby report podskoczył na 8 pre., były także wymysłem tendencyjnym i zwyczajnym manewrem giełdowym.

Bilans Anglobanku wykazuje czysty zysk za rok 1892 1,338.008 zł. zatem o 100.567 mniejszy, aniżeli za rok 1891. Przedstawia to oprocentowanie akcyjnego kapitału w stosunku 69 procent rocznie. Dywidenda wynosi 8 zł. od akcyi.

Ruble podniosły się cokolwiek na wieść, dotąd wcale nie sprawdzoną, że rosyjski minister finansów odrzucił oferty bankiera Hoskier, i innych firm paryskich, które chciały objąć pozostałą resztę 500 milionów pożyczki, dotąd jeszcze nielokowanej. Zdaje się jednak, że oferty były za niskie.

### Targ zbożowy.

Lwów, 11 marca: pszenica 7-75 do 8—, żyto 6— do 6-25, jęczmień 5— do 5-75, owies 5-25 do 6—, rzepak 11-25 do 11-75, groch — do —, wyka 5— do 5-25, nas. lniane 11— do 11-75, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, koniżyna czerwona 65— do 74—, biała 75— do 85—, szwedzka — do —, kminek 18— do 02—, anyż 36— do 38—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy 12-25 do 12-05. Waranty na wrzesień 13-75 do 14—.

Usposobienie stałe.

## OSTATNIA POCZTA

Z Territet telegrafują pod d. 9 b.m.: Dzisiaj o wczesnej godzinie kapela miejscowa odegrała pod hotelem, w którym mieszkają Najj. Państwo, kilka utworów. Podczas produkcji wykonanych z nadzwyczajną precyzją, Najj. Państwo pojawił się na balkonie i z widocznym zajęciem przysłuchiwał się pięknym melodyom. Po południu odbyli Najj. Państwo przy przesłiznianej pogodzie dłuższą wycieczkę, w kierunku Montreux. Najpierw zwiedzili Ich Ces. Mości zamek wznoszący się na wyżynie Blonay, z kądem nieporównanej piękności rozciąga się widok na jezioro i Alpy. Następnie udali się do oddalonego o dwadzieścia minut Haute-Ville, a następnie przez Chateau des Cretes z powrotem do Montreux, gdzie wstąpili do cukierni i przyjęli posiłek. Monarcha rozmawiał jak najfascynującej z przewodnikiem, wypytując go o szczegóły organizacji armii szwajcarskiej i umundurowania pojedynczych oddziałów. Najj. Państwo dopiero o godzinie 6 wieczorem powrócili do hotelu.

Izba panów odbędzie w poniedziałek d. 13 b. m. posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się między innymi drugie czytanie projektu ustawy o wydawaniu soli bydłowej po zniżonej cenie.

Wniosek parlamentu niemieckiego o zniesienie banicyi, którą dotychczas obłożony jest zakon OO. Jezuitów i pokrewne mu kongregacje, przyjdzie pod obrady dopiero po świętach wielkanocnych.

Wniosek posła Czarlińskiego i towarzyszy w sprawie zniesienia komisji kolonizacyjnej uważa jeden z dzienników poznańskich za probierz uzdatnienia agraryuszów do ściślejszego przemyślenia z Polakami, do którego bardzo chętnieby ci przystąpili, gdyby przez grzecznych słów i różnych uprzejmości, agraryusze byli się zdobyli na czyn, choćby tylko parlamentarny. Nadarzyła się sposobność poparcia jednego zezłożonych życzeń polskich.

Tymczasem, jak przy etacie szkolnym, tak i przy wniosku posła Czarlińskiego, agraryusze stanęli jak jeden mąż przeciwko Kołu polskiemu. Za wnioskiem głosowali jedynie członkowie centrum katolickiego i najzawzięci przeciwnicy agraryuszów, posłowie postępowi.

W liście prywatnym do cesarza Wilhelma, a wręczonym przez generała Loë, wyraża Papież, jak donosi *Vossische Zeitung*, najwyższe pochwały dla działalności socjalno-politycznej cesarza i oświadcza, że chętnie „chce pracować wraz z cesarzem dla dobra Niemiec“.

Generał Hurko był onegdaj na posłuchaniu u cara.

Petersb. *Wiedomosti* dowiadują się, iż podezas pobytu Hurki w Petersburgu załatwioną będzie kwestya pewnych zmian terytorjalnych w Królestwie polskiem. Część guberni suwalskiej z ludnością litewską ma być przyłączoną do gubernij: wileńskiej i kowieńskiej.

Do Petersburga przybyli przedwczoraj ambasadorowie ks. Łobanow i hr. Szuwałow.

Według doniesienia dzienników otrzymanych informacye z urzędu spraw zagranicznych, w okólniku, jaki rząd rosyjski przesłał wszystkim przedstawicielom Rosyji przy obcych dworach, ma być zaznaczonem, iż kwestya bułgarska wchodzi w nową fazę, a mianowicie w fazę wojny religijnej.

Jako dowód wyborych stosunków między Portą a Bułgarią można uważać, wedle *Standarda* — fakt, że ostatni spis bułgarskich zbiegów w Serbii na życie ks. Ferdynanda, w którym to spisku miano użyć czarnogórskich emigrantów za narzędzie, został undaremniony przez czujność tureckiego posła w Belgradzie. O zamierzonym spisku zawiadomiła Porta bułgarskiego agenta w Konstantynopolu.

Królowa Natalia, w liście do swoich przyjaciół w Belgradzie zapewnia, iż w najbliższym czasie nie zamierza żadną miarą powrócić do Serbii. Powrót jej nastąpi dopiero po ustaniu regencji Risticza.

*Politische Correspondenz* dowiaduje się, iż rząd serbski zamierza zaraz po zebraniu się nowej skupczyny, wnieść przedłożenie o zniesieniu monopolu tytoniowego i solnego.

Telegramy streszczają obszernie przebieg procesu panamskiego. W pierwszym dniu przez cały czas przemawiał Karol Lesseps, którego zeznania są zabójczymi dla niektórych osobistości, należących do najwybitniejszych w obozie republikańskim. Oto jego zeznanie w sprawie Floqueta: „Pewnego dnia przyszedł do mnie Arton — mówił Lesseps — i oświadczył mi, że Floquet żąda 300.000 franków dla tajnych funduszów. Od czasu sprawy ministra Bihaut stałem się ostrożny i chciałem aby Floquet mi to sam powtórzył. Poszedłem zatem do Floqueta, który mi dosłownie powtórzył słowa Artona; zażądał on pieniędzy stanow-



ezo ale bardzo uprzejmie (*galament*); mówił, że potrzebuje takowych na cele wyborcze. Uczyniłem to, czego żądał Floquet i otworzyłem wskazanym przez Artona organom kredyt pod literą F. Zeznania te wywarły wielkie wrażenie.

W drugim dniu najważniejsze i bardzo sensacyjne były zeznania b. ministra Baihaut i b. deputowanego Sans-Leroy; już ze względu na osobistość, budziły ich enuncjacje ogromną ciekawość. Baihaut, jak wiadomo, przyznał się do wszystkiego. Wystąpił on przed sądem z mową przygotowaną, w której dał wymowny wyraz żalowi i skrupsze; czy takowa jest szczerą i prawdziwą? trudno osądzić, w każdym razie obrona jego robiła wrażenie niepospolitej sensacyjnej kreacji. Baihaut wszystko zeznał, a część winy zwał na Blondina, który w interesie pośredniczył. Były deputowany Sans-Leroy, również zdobył sobie sukces swoim wystąpieniem. Oskarżony, jak wiadomo, jest owym sławnym jedynastym deputowanym, który w komisyi przeważał swoim głosem decyzję na korzyść emisji losów panamskich. Sans-Leroy bronił się zacięciem, atakując śmiało i twierdząc, że jest kozłem ofiarnym, podczas gdy innych prawdziwie winnych oszczędzano. Zeznanie to wywołało w sali oznaki oburzenia, za co prezydent nakazał wyprowadzić publiczność. Sans-Leroy twierdził, że jest niewinny, że mógł już dawno tego dowieść, ale on nie chciał, jak niektórzy, zaniechania śledztwa, lecz pragnie werdyktu uniewinnającego! Owe 200.000 franków, które wówczas posiadałem, nie pochodziły z funduszu panamskich, lecz były posagiem mojej żony. Jako zaś dowód swego twierdzenia przedkładał oskarżony notaryalny kontrakt. Następnie słuchani byli: Berel, Dugué i były minister Proust. Wszyscy twierdzą, że otrzymali czeki, jako zyski, pochodzące z syndykatu, do którego należeli.

*Figaro* podał wiadomość, że Brisson, prezes komisji parlamentarnej ma zamiar złożyć swój urząd z powodu ciężkiej operacji kamienia, której musi się poddać. Obecnie z Paryża zaprzeczają tej wiadomości.

W londyńskim klubie Carlton odbyło się onegdaj walne zebranie angielskiego konserwatywnego stronnictwa, któremu przewodniczył dawniejszy prezydent ministrów, lord Salisbury. W dłuższym przemówieniu wywołał on, iż konserwatywni członkowie parlamentu nie powinni zgodać się na zaniechanie, co tylko w jakikolwiek sposób przyczyni się może do obalenia irlandzkiego bilu. Nawet środek systematycznej obstrukcji nie powinien być odrzucony. Jeśli wszyscy, lub przynajmniej większa część członków partii konserwatywnej zabierze głos, natenczas dyskusja nad *Home-rule* przeciągnąć się może w nieskończoność. Przeciw drugiemu czytaniu bilu irlandzkiego głosować będzie partya, jak jeden mąż. W tym samym duchu przemawiał Balfour, a w końcu wezwano lorda Randolpha Churchilla, aby wyjął swoje zapatrywanie na tę sprawę. Oświadczył on, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy aby poprzeć Balfoura, przywódcę konserwatystów w Izbie gmin. Tak więc zapowiada się zacięta i namiętna walka o bil irlandzki.

W Izbie niższej Wolmer zwał zał w specjalnej dyskusji etat ministerstwa wojny dowodząc, że obecny system administracji wojskowej nie zabezpiecza należytej oszczędności w czasie pokoju, ani też skuteczności obrony państwowej.

Sekretarz stanu dla spraw wojskowych, Campbell-Bannerman, wystąpił w obronie systemu wojskowego, oświadczył, że nikt w Anglii nie myśli wdawać się w wojnę z kimkolwiek na stałym lądzie. Anglia potrzebuje wojska dla Indyj, dla swoich kolonii i dla obrony kraju.

Odroczenie dyskusji nad bilem uchwalono 225 głosami przeciwko 167. Wniosek Wolmera odrzucono bez rozpraw.

*Westminster Gazette* ogłosiła rozmowę swego korespondenta z młodym kedywem, Abbasem. Abbas Hilmi mieszka na przedmieściu Kairu, w Kubeht, przy matce, którą bardzo kocha. O 9 ej rano przybywa zwykle do pałacu Abdin. Zewnętrzna postać młodego władcy Egiptu, według korespondenta *Westm. Gaz.*, jest bardzo sympatyczna. Cenię Anglików bardzo wysoko — mówił kedyw — za to, co zrobili dla Egiptu, mimo to sądzę, że nie obesli się z nami sprawiedliwie. Przedewszystkiem nie słuchają nas, bo nikt za nas nie mówi. W Londynie jest tylko turecki konsul. My zawdzięczamy wiele lordowi Cromerowi; powiada on, że pragnie, aby Egipcjanie rychło doszli do tego, iżby byli w stanie rządzić sobą; cóż kiedy niewolno nam ust otworzyć. Mamy nadzieję, że Anglicy oddadzą nam Egipt, gdy będą widzieli, że można to uczynić bez niebezpieczeństwa. Czy i pan tak sądzi? — zapytał kedyw korespondenta. — „Nie“ była krótka odpowiedź tego ostatniego, która podobno na kedywa przykre wywarła wrażenie.

Księżniczka hawajska, Kajulani, legalna dziedziczka tronu po królowej Leoncalani, przybyła do Nowego Jorku, i wystosowała do narodu amerykańskiego adres polityczny, w którym uprasza go, ażeby jej nie pozbawiał kawałka ziemi. Księżniczka twierdzi, że komisarze amerykańscy usiłują zniszczyć dokonane przez misjonarzy dzieło religii i cywilizacji: oświadcza, że lubo jest tylko słabą dziewczyną, i wszyscy hawajscy mężowie stanu są jej przeciwni, postanowiła wystąpić w obronie swego narodu. „Jestem silną — powiada w końcu w adresie — wiarą w Boga i w moje prawo, silną przekonaniem, że 70 milionów ludzi w tym kraju nie dopuści znieważenia mojej flagi“. To odwołanie się księżniczki do narodu amerykańskiego nie pozostało bez skutku, gdyż w Stanach Zjednoczonych wzmagają się widocznie prąd, przeciwny projektom aneksyjnym stronnictwa republikańskiego, wzmagają się zwłaszcza od chwili, gdy z objęciem rządów przez Clevelanda, władza przeszła do rąk stronnictwa demokratycznego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Territet, 11 marca.** Najj. Państwo odbyli wczoraj przedpołudniem dłuższą przechadzkę. Co do odjazdu Najj. Pana nie jeszcze nie zarządzone.

**Wiedeń, 11 marca.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Inspektorem fachowym nauki rysunków dla Galicji i Bukowiny mianowany profesor państwowej szkoły realnej we Lwowie, Antoni Stefanowicz.

**Wiedeń, 11 marca.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, obradowano w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Dep. Kokoschinneg przypomnia wielkie zniszczenia w winnicach styryjskich, zrządzone przez filokserę i peronosporę. Mowca krytykuje ostro środki, podjęte przez Rząd w celu tępienia filoksery i zaleca studium nad ochroną winnic przed filokserą.

Dep. Kaltenegeer występuje przeciw wykupywaniu posiadłości włościańskich celem zaokrąglenia rewirów myśliwskich. Jest to coraz większe ścieśnianie stanu włościańskiego. Mowca domaga się, aby po świętach Wielkanocnych zwołano Radę państwa na dwumiesięczną sesję, na którejby można załatwić szereg projektów, niezbędnych dla stanu włościańskiego.

Dep. Dworzak oświadcza, że inwestycje, czynione na polu rolnictwa, są stanowczo niedostateczne. Następnie uskarża się na zaniebdywanie interesów rolnictwa, szczególnie w Czechach. Mowca przechodzi dalej do omawiania trójprzymierza. Zwolennicy tej kombinacji politycznej twierdzą, że ma ona błogie następstwa; ofiary wszakże, jakich wymaga trójprzymierze, nie stoją w żadnym stosunku do korzyści, jakie ono daje. Co się tyczy uwag Ministra handlu o przyszłym rosyjsko-niemieckim traktacie handlowym, zaznacza mowca, że mimo ataku konserwatystów w parlamencie niemieckim, można w bliskiej przyszłości spodziewać się przyjęcia do skutku tego traktatu. Układ ten zresztą jest dla Niemiec wpływem konieczności państwowej i wart dla nich więcej niż cała armia, a właśnie traktat ten zapewnia Rosyji większe jeszcze korzyści, niż te, które uzyskała Austria.

Mowca zwraca się następnie przeciw stronnictwom t. zw. podtrzymującym Państwo. One to są właściwymi inicjatorami traktatu celowo-handlowego, który jest objawem naszej słabości. Ze traktat handlowy austriacko-niemiecki nie dawał rolnictwu należytych ekwiwalentów, o tem świadczy najlepiej zmniejszenie się wywozu. Zarówno w Austrii jak i w Węgrzech, ceny zboża spadają. Zmniejszenie się wywozu bydła jest następstwem zupełnie dowolnych zarządzeń, jakie Niemcy poczynili w obec okręgów, wcale niedotkniętych zarazą. Mowca żąda w końcu czeskiego prawa narodowego i oświadcza, że lud czeski zawsze jest skłonny podać rękę do wspólnej pracy, jeżeli ta praca odbywać się będzie na gruncie równouprawnienia i politycznej równorzędności.

Dep. Krzepek i Doetz omawiają upadek stanu włościańskiego i oświadczenia się za systematycznym udzielaniem synom włościan urlopów wojskowych na czas robót rolnych.

Dep. Doetz występuje przeciw otwarciu granicy rumuńskiej, gdyż grozi to zawlečeniem zarazy bydłowej.

Dep. Rolsberg również roztrząsa niepomysłny stan rolnictwa.

Pan Minister handlu przedłożył projekt ustawy o budowie kolei lokalnej z Niemieckiego Brodu do Humpolec.

**Wiedeń, 11 marca.** (*Telegram pryw.*) Na międzynarodowej konferencji sanitarnej będą reprezentować Austro-Węgry: poseł Hengelmueller, konsul generalny Gsiker, radca ministerjalny w Ministerstwie spraw wewnętrznych Kusy, radca sekcyjny w Mini-

sterstwie handlu Ebner, tudzież dwóch urzędników ministerstw węgierskich.

Po rozprawie budżetowej rozpocznie się zaraz dyskusja nad traktatem handlowym z Serbią.

**Wiedeń, 11 marca.** Prawosławni metropolici Serajewa, Mostaru i Zwornika wystosowali do bośniackiego rządu krajowego zbiorowe pismo, w którym oświadcza ją się prz ciw odezwie *Mosk. Wiadomości*, wzywającej do dostarczania szat kościelnych i książek kościelnych dla prawosławnych świątyni w Bośni i Heregowinie, przyczem oświadcza, że to wszystko, co wypisano w owej odezwie o rozpaczliwym położeniu kościoła prawosławnego w krajach okupowanych, jest po prostu tendencyjnym kłamstwem. Metropolici składają w końcu oświadczenie, iż kościół prawosławny w Bośni i Heregowinie używa najzupełniejszej wolności i równouprawnienia, a rząd krajowy stara się w najszerszym rozmiarach o potrzeby wyznaniowe tegoż kościoła.

**Wiedeń, 11 marca.** Wedle *Vaterlandu*, ks. prymas węgierski wręczył już prezesowi gabinetu Wekerlemu adresy episkopatu węgierskiego do Korony i rządu. Adres do Korony podnosi, że kościelno-polityczny program rządu, gdyby został przeprowadzony, obaliby prastare instytucje Węgier, sprowadziłyby nieobliczone w następstwach zamieszanie i wstrząsnąłby podwalinami Kościoła katolickiego. W chwili, gdy ludzie głoszący przewrotne nauki godzą na trony i państwa, należy unikać wszystkiego, co może przyczynić się do osłabiania poczucia religijnego ludów i podkopywania przywiązania i wierności katolików dla Tronu. Episkopat kończy prośbą, aby Monarcha jako opiekun Kościoła raczył nie zezwolić na wprowadzanie reform niebezpiecznych dla Kościoła i ojezyny.

Adres do ministerstwa omawia obszernie w pięciu rozdziałach: Sprawę przynależności wyznaniowej dzieci z małżeństw mieszanych, sprawę prowadzenia metryk cywilnych, dalej t. z. recepcję izraelitów, następnie sprawę swobodnego wykonywania religii a wreszcie kwestję małżeństw cywilnych. W rozdziale poświęconym recepcji izraelitów, memoriał powiada, iż episkopat nie ma nic do zarzucenia swobodnemu wykonywaniu religii żydowskiej, tem bardziej, że w myśl konstytucji żydzi posiadają pod względem wykonywania praw obywatelskich i politycznych zupełne równouprawnienie; episkopat wszakże nie może zgodzić się na taką recepcję religii izraelskiej, która ma na celu wytworzenie podobnego stosunku między religią chrześcijańską i żydowską, jaki obecnie istnieje tylko między religią katolicką a innymi uznanymi religiami chrześcijańskimi.

**Budapeszt, 11 marca.** Ustęp memoriału biskupów węgierskich, odnoszący się do kwestyi ślubów cywilnych, wywodzi, że śluby cywilne w wysokim stopniu obrażają religijne uczucia, że naruszają dogmat o małżeństwie chrześcijańskim, że wytrącają Sakrament małżeństwa z rąk Kościoła, bo śluby świeckie i śluby kościelne wykluczają się nawzajem. W dalszym ciągu przypomina memoriał mowę Juliusza Andrassyego, wygłoszoną w r. 1883 w Izbie magnatów, w której Andrassy wykazał, że śluby cywilne w tych krajach, w których zostały zaprowadzone, wywołały tylko nietolerancję i sprawiły, że w rodzinach i w społeczeństwie wzmogły się spory religijne; w mowie tej podniósł także Andrassy, że uważa śluby cywilne za rezultat walki pomiędzy wszechwładzą państwa a Kościołem, że w każdej walce jest zwycięzca i zwyciężony, że jednak w kwestyach religijnych lepszą jest najgorsza zgoda niż najświetniejsze zwycięstwo. Memoriał dowodzi dalej na podstawie dat statystycznych, że w krajach, gdzie obowiązują śluby cywilne, n. p. w Pruszech, chrześcijański duch zanika, oraz wskazuje na fakt, że w Niemczech nawet protestantkie duchowieństwo prowadzi walkę ze ślubami cywilnymi.

**Budapeszt, 11 marca.** (*Telegram pryw.*) Projekt ustawy, zaprowadzającej metryki cywilne, już gotów. Według niego prowadzić będą metryki na Węgrzech jedynie osoby, przez rząd mianowane. Duchowni wszystkich wyznań zasadniczo od prowadzenia metryk są wyłączeni.

**Berlin, 11 marca.** W parlamencie niemieckim wystąpił minister wojny przeciw zarzutom, jakie onegdaj i wczoraj podnieśli socjalni demokraci przeciw armii. Minister zauważył, że zarzuty te są objawem nienawiści przywódców stronnictwa socjalno-demokratycznego do armii, którą słusznie uważają za tamę dla swoich zapędów.

Komisyja wojskowa parlamentu niemieckiego odrzuciła §. 1 przedłożenia wojskowego, mówiącego o stopie pokojowej armii. Na tem zakończono pierwsze czytanie przedłożenia; drugie czytanie rozpocznie się w dniu 16 b. m.

**Paryż, 11 marca.** Wczoraj, jako w trzecim dniu rozprawy w procesie panamskim o przekupstwa, przystąpiono do przesłuchania świadków, tak zw. obciążających. Przesłuchania te nie wykryły żadnych nowych ciekawszych szczegółów. Rzeczoznawca

Flory oblicza kwoty, wydane przez Towarzystwo panamskie na zjednanie sobie przychylności prasy i na uzyskanie poparcia pewnych osób, na 105 milionów. Z ogólnej kwoty 1200 milionów, którą Towarzystwo rozporządzało, wydano na rzeczywiste roboty około przekopu tylko 558 milionów. — Świadek Rondeleux, były referent ankiety parlamentarnej w sprawie przekupstw panamskich, zeznał obciążająco dla oskarżonego Sans-Leroya. — Świadek Salis stwierdza na zapytanie przewodniczącego, że na kurytarzach parlamentu mówiono onego czasu o tych przekupstwach. — Podobnie zeznał deputowany Faure, a wszyscy świadkowie ci byli członkami parlamentu w r. 1886. — Świadek Chantagrel zeznał, że niejaki Soulligon ofiarował mu początkowo 100.000 fr. później 500.000 fr. w imieniu Karola Lessepsa, który chciał go przekupić. — Świadek Stephan zeznał, że zestawił w r. 1890, z polecenia Reinacha, wykaz przekupionych, i wręczył takowy Clemenceau'owi.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku innych świadków, przystąpiono do przesłuchania Floqueta. W audytorium daje się spostrzegać pewne poruszenie; wszyscy zdawają widocznie uwagę. Na wezwanie przewodniczącego, naprzód powtarza Karol Lesseps wobec Floqueta, poprzednio już złożone zeznanie swoje, że był u ówczesnego prezydenta ministrów, p. Floqueta, przed uchwaleniem ustawy o losach panamskich. Floquet przedstawił mu trudne położenie rządu wobec groźby boulanżyzmu, i żądał jego pomocy do pozyskania pewnych dzienników, celem zwalczania boulanżyzmu. Pomiędzy Lessepssem a Floquetem pośredniczył Arton: otóż Floquet na owej konferencji z Lessepssem powtórzył to, co przedtem już Arton mówił Lessepsowi, i żądał 300.000 franków. „Zrobisz pan nam wielką przysługę, rzekł, a nie widzę w tem nic złego. Dla siebie niczego nie żądam a będę bardzo wdzięcznym“. Floquet zapowiedział wreszcie, że przez Artona uwiadomi Karola Lessepsa, które dzienniki mają otrzymać pieniądze.

Na zeznanie to odrzekł Floquet, iż najformalniej zaprzecza wszystkiemu, co opowiedział Lesseps. W dniu, o którym mówi Lesseps, a był to dzień 12 po uchwaleniu przez parlament 1,220.000 fr. funduszu dyspozycyjnego, nie mogłem, mówi Floquet, twierdzić, iż braknie pieniędzy dla dzienników.

Lesseps oświadcza, że obstaje przy swoich zeznaniach; Floquet ponownie zaprzecza i mówi: „Zachowanie się moje i mego rządu było ponad wszelkie podejrzenia.“ Na to w sali i na galeryach powstaje wrzawa i śmiech i odzywają się okrzyki: *Oh!* — w skutek czego przewodniczący każe opróżnić salę.

Na zapytanie obrońców, oświadcza Floquet, że nie znał nawet Artona, Herza i Reinacha, a na pytanie, czy czytał depeze Herza do Reinacha i innych z groźbami, odpowiada, że to jest tajemnicą stanu.

Nastąpiło przesłuchanie Clémenceau'a. Clémenceau przyznaje, iż starał się skłonić Lessepsa do wypłacenia Reinachowi dalszych sum dla ułatwienia temu ostatniemu rozwikłania sprawy z Herzem. Czynił to w interesie rzeszypospolitej, bo w czasie rozkwitu boulanżyzmu sprawa Herz-Reinach mogła stać się niebezpieczną dla państwa. Herz nie był komandytariuszem lecz jedynie akcyonariuszem organu Clémenceau'a *La Justice*. Oskarża także Clémenceau obronę Barbour, że wydał zeznania świadka złożone w obec sędziego śledczego, redakeyi *Figara*.

W końcu oświadcza Clémenceau, że nigdy od Stephansa nie otrzymał listy przekupionych, że w ogóle ich nie zna.

Następny świadek, p. Freycinet, zeznał, iż Ranc i Clémenceau prosili go, ażeby użył wpływu swego na Lessepsa, celem przeszkodzenia temu, by sprawa Reinacha nie przybrała rozmiarów niebezpiecznych dla republiki. Poprosił więc do siebie Lessepsa i mówił z nim. O jakiegokolwiek presyi nie ma mowy.

Lesseps obstaje przy tem, że wywierano na niego presję; przyznaje jednakże, że Freycinet istotnie nie żądał korzyści dla siebie, a tylko działał w interesie republiki.

Na tem posiedzenie przerwano. — Następnę dzisiaj.

**Wiedeń, 11 marca 1893.** godzina 10 minut 50. Akcje kredytowe 340.50, Akcje kolei państwowej 309.75, Akcje tytoniowe 180.75, Anglo-austriackie 157.50, Unionbank 256.25, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 107.35, Renta papierowa —, 5-pre. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-pre. liste zastawne banku krajowego 100.50, 4 1/2-pre. pożyczka krajowa z roku 1893 101.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 59.30. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krehowiecki.



Nadesłane.

MATTONIEGO GIESHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA najlepszy napój stołowy i chłodzący

Dla skuteczności szybkiej i pewnej trzeba żeby użyte lekarstwa były czyste; to jest jedyna tajemnica powodzenia Santalu Midy...

August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

dobrze, że powtarzają jedni drugim: Zażywaj tylko Santal Midy.

Zwracamy uwagę na inserat Wielkie Magazyny du Printemps.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. „Przewodnikiem” za pierwsze ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for train routes (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą), times, and station names like Krakowa, Muszyn-Krynicy, Podwolecz, etc.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for various financial items, prices, and exchange rates, including '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)', '3. Akcje', and 'Bank Angla aust. 200 zł. emit. zł.'.

4. Listy zastawne losowane.

Table with columns for 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny', 'Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.', etc.

6. Losy

Table with columns for 'Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.', 'Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.', etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. 497 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wadowickiej kasy oszczędności w kwocie 900 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 14/640 i 128/3200 części realności lwh. 91 gminy kat. Wadowice w dniu 20 kwietnia 1893 o 10 przed południem...

ści spadkobierców śp. Karola SZandrowskiego własnej wyk. hip. 63 gminy Zamarstynów objętej na dzień 20 kwietnia 1893 10 godz. rano, w biurze 3-cim. Cena wywołania 9500 zł. Wadyum 950 zł. Na powyższym terminie realność tę nabyć można za lub poniżej ceny ceny wywołania. Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek. Lwów, 11 lutego 1893.

L. 11715 C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Alberta Neumana przeciw małoletniej Oldze, Karolinie i Wandzi Madejczyk o 695 zł. 61 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 kwietnia i 26 maja 1893 zawsze o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż intabulowanych dla egzekutów w stanie biernym realności Nk. 265 lwh. 259 w Białej, części spadkowych po 400 zł., razem 1200 zł. Owa pretesya 1200 zł. sprzedana będzie przy pierwszym terminie tylko za no minimalną wartość, zaś przy drugim także poniżej takowej. Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytacji 10 proc. wadyum w kwocie 120 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tutejszym sądzie. C. k. Sąd powiatowy. Biała, dnia 30 stycznia 1893.

31 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej. Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 1090 zł., dla realności pod 2) 135 zł. 42 ct. Wadyum wynosi 10 proc. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzyć w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Jacek Żyboriski w Rudkach. C. k. Sąd powiatowy. Rudki, dnia 11 lutego 1893.



L. 2467 [1124 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności N. (Mikołajowi) Oroszlanemu przyznanej w sumie 75 zł. w. a. z należytymi dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu położonej lwh. 154 ks. gr. gm. Tarnów objętej do dłużnika Stanisława Nowakowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 kwietnia 1893 i w dniu 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10418 zł. 6 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 1041 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 534 [1348 3-3]  
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięwzięcie na zaspokojenie pretensyi Doci Iwanuk i tow. w kwocie 85 zł. a. w. z pn. przymusową licytację realności l. wh. 237 ks. gr. gminy Gwoździec miasto dłużnika Schmila Zwenglera własnej w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1893 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 4 lutego 1893.

L. 4104 [1572 3-3]  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę gal. kasy oszczędności celem zaspokojenia 5 rat zaległych od pożyczki 3000 zł. a. w. i reszty kapitału 2448 zł. a. w. zpn. tudzież 8 rat zaległych od pożyczki 3000 zł. a. w. i reszty kapitału 920 zł. 55 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 13 kwietnia 1893 i dnia 4 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 374 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej na imię Józefa Cichońskiego i Józefa Cichońskiego względnie tegoż masy spadkowej zapisanej.

Cena wywołania 7500 zł. a. w.

Wadyum 750 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Steczkowski, a zastępcą adw. dr. Obmiński.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i opisanie przynależności można przejrzyć w tus. registraturze.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1893.

L. 3563 [1551 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w sumie 4799 zł. 84 ct. w. a. z należytymi dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubiuka l. lwh. 814 w powiecie Tarnowim położonych do dłużnika Jana Rembaczka należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 kwietnia i w dniu 12 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 810 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzyć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 lutego 1893.

L. 14656 [1561 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż, dnia 5 kwietnia 1893 i dnia 15 maja 1893 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości lwh. 69 realności lwh. 70 ks. gr. gm. Smyków wielki objętej Dobrych Balsamowej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia sumy 87 zł. 50 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania każdej z powyższych realności 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Protokół opisanie, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 stycznia 1893.

L. 603 [1560 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia

wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 350 zł. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności wykazem 134 i 346 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużników Pawła Jopa i Barbary Pacułowej własnych w dwóch terminach, mianowicie na w dniu 13 kwietnia 1893 i w dniu 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanowiono dla realności Jopa 600 zł. dla posiadłości Pacułowej 100 zł.

Wadyum wynosi dla 1-szej 60 zł. dla 2-giej 10 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w usądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 4 lutego 1893 ustanawia się kuratorem p. Michała Hużę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ciężkowice, 10 lutego 1893.

L. 1134 [1548 3-3]  
Gdy licytacja rozpisana na dzień 2 b. m. celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla dywizyi kawaleryi tj. dla trzech szwadronów i sztabu dywizyjnego nadto krytej ujeżdżalni w końcu normalnego szpitala wojskowego w Brodach, nieprzyszła do skutku, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych.

Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu:

a) za budowę koszar 221.000 zł.

b) za budowę krytej ujeżdżalni 42.000 zł.

Razem 263.000 zł.

c) za budowę szpitala 45.000 zł.

Roboty ad a) i b) tylko razem

wspólnie i jednemu przedsiębiorcy oddane zostaną i tak samo budowa szpitala nieoddzielnie lecz razem z przedsiębiorstwami ad a) i b) oddane będzie z tem zaś zastrzeżeniem, że gminie Brody przysługują prawo budowę szpitala oddzielnie traktować.

Oferty należy ostatecznie, zapieczętowane i w wadyum w wysokości 5 proc. powyższych cen wywołania zaopatrzone wnoszą do Magistratu miasta Brodów najpóźniej do dnia 16 marca 1893 do godziny 12 w południe w którym to czasie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert przy czem pp. oferenci osobiście obecni być mogą.

Bliższe szczegóły plany budowl, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe programy budowy i t. p. mogą być przeglądane do dnia dzisiejszego w podpisanym urzędzie.

Magistrat miasta  
Brodów, dnia 6 marca 1893.

L. 334 [1568 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 60 zł. zpn. w dniach 13 kwietnia 1893 i 12 maja 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realności w Surówkach lwh. 22 i 44 ks. grunt. gm. Surówki objęte Rafała Sochackiego i Wincentego Babicza własne przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi co do realności ad 1) 352 zł. ad 2) 75 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 stycznia 1893.

L. 8730 [1505 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej małżonkówd Antoniego Stanisława dwóch imion Jaxy Bykowskiej i Maryi z Sobieckich Jaxy Bykowskiej jako cessionaryszy Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu przeciw marnotrawnemu Franciszkowi Sobieckiemu zastępowanemu przez kuratora Macieja Szczyglińskiego i Annie ze Szczyglińskich Sobieckiej pto 650 zł. a. w. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 14/16 realności pod nk. 145/a i 145/b w Żywcu położonej lwh. 145 całej posiadłości lwh. 813 i 814 wreszcie 2/4 części posiadłości lwh. 815 ks. gr. gm. miasta Żywiec, na dzień 12 kwietnia 1893 i na dzień 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 150 zł.

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobięgo w kwocie 227 zł. odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1893 o 10 rano relicytacja realności lwh. 503 gminy Nisko objętej w jednym terminie.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzyć w registraturze tut. sądowej.

Nisko, d. 20 listopada 1892.

L. 557 [1439 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 100 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Karola i Antoniny

Cena szacunkowa i wywołania 1555 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. E. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 7 grudnia 1892.

L. 5543 [1562 3-3]  
W dniach 19 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 w Osieleu położonej, a to całej posiadłości whl. 126, 1/3 części lwh. 454 i 6/108 części whl. 456, 459, 460 i 465 ks. gr. gm. kat. Osielec objętych, a Józefa Kaczarczyka własnych na rzecz Romana Stanoska o 200 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 393 zł. 51 ct. wa.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 22 lutego 1893.

L. 418 [1320 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Majora Rappaporta przeciw Emilii Pawluk zam. Szaraniewicz kwoty 94 zł. 3 ct. w. a. zpn. odbędzie się egzekucyjny przetarg pretensyi w kwocie 500 zł. w. a. zpn. którą Emilia Pawluk ma wywalczoną przeciw Anastazy Mokrzyckiej a to w dwóch terminach 17 kwietnia i 1 maja 1893 z tem, że ta wierzytelność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej takowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się na 500 zł. a wadyum 20 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w tus. registraturze.

Złoczów, dnia 18 lutego 1893.

L. 9552 [1504 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Gronner przeciw Józefowi Kani pto 50 zł. a. w. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 70 a w Zabłociu położonej Józefa Kani własnej na dzień 19 kwietnia 1893 i na dzień 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 56 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 556 zł. 42 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 21 grudnia 1892.

L. 8784 [1281 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 162 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniach 19 kwietnia i 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 925 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużniczki Ewy Onyszkiewiczowej własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 200 zł. (przyjęta)

Wadyum 20 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzyć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 12 września 1892.

L. 8674 [1283 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobięgo w kwocie 227 zł. odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1893 o 10 rano relicytacja realności lwh. 503 gminy Nisko objętej w jednym terminie.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzyć w registraturze tut. sądowej.

Nisko, d. 20 listopada 1892.

Karkowskich własnej w Kołomyi pod Nr. 671<sup>2</sup>/<sub>4</sub> położonej wyk. hip. l. 352/II. objętej w dwóch na dzień 19 kwietnia i 17 maja 1893 każdym razem na godzinie 10 przed południem w biurze 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 352 zł. 64 ct. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 35 zł. 26 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza z substytucją adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, dnia 18 lutego 1893.

L. 35097 [1148 2-3]  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Anieli Crucq w kwocie 1100 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 kwietnia i 18 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do ks. Jana Polickiego wedle wyk. hip. 270 IV. k. B. poz. 19 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa należącej realności pod lk. 319 IV. dziel. we Lwowie położonej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10815 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1081 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 lipca 1892 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwala sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Łoziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 24 grudnia 1892.

L. 1316 [1580 2-3]  
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 1 zł. 64<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. itd. zpn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużników Skotnickich ciała hipotecznego pod l. wykazu 1211 gminy kat. Brody na 299 zł. ocenionego na dniu 14 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 29 zł. 90 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzyć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 10 lutego 1893.

L. 11057 [1349 2 3]  
W dniach 21 kwietnia 1893 i 24 maja 1893 każdym razem o godz. 10 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 231 w Odrzykaniu położonej według wykazu hip. l. 110 i 578 dłużników Michała Szafrana, Józefa Urbanka i nielet. Maryanny Urbanek własnej na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 20 zł. 32 ct. w. a. zpn. ex majori 300 zł.

Cena wywołania realności lwh. 110 objętej 750 zł. a realności lwh. 578 objętej 250 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisanie i oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny przeglądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Karol Lewakowski adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, dnia 8 lutego 1893.

L. 6422 [1603 1-3]  
Celem zaspokojenia kosztów karnych w kwocie 147 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia i 17 maja 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności Nr. 147 wykazem hipotecznym Nr. 279 objętej Mojżesza Altera własnej.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokołów, 6 grudnia 1892.



L. 437 [1473 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niżej podaje do wiadomości, że na żądanie e. k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie zaległych rat pożyczkowych od sumy pożyczkowej 18000 zł. w. a. zpn. dozwołała została egzekucyjna licytacja realności pod lk. 19 w Rzeszowie położonej lwh. 17 gminy Rzeszów objętej masy konkursowej Awigdora Hammera i Dwojry Hammer własnej.

Licytacja ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 21 kwietnia 1893 i dnia 19 maja 1893 każdym razem o 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania albo wyżej na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. zaś wadyum 4000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w sądzie przejrzeć wolno.

Kuratorem dla nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych tej realności jest adwokat dr. Reich w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 16 lutego 1893.

## Konkursa.

L. 2078 [1549 3-3]  
K o n k u r s.

Przy Magistracie miasta Jarosława jest do obsadzenia posada:

1. Konceptowego praktykanta z adjuturum rocznem w kwocie 500 zł aw. ewentualnie posada konceptysty z płacą roczną w kwocie 650 zł., kwaterowem w kwocie 150 zł. i z dwoma pięciolecciami po 65 zł. aw. rocznie;

2. Praktykanta policji z adjuturum rocznem w kwocie 400 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem;

3. Naczelnika straży pożarnej z płacą roczną w kwocie 500 zł. aw., pomieszkaniem wraz z opałem i światłem w koszarach straży pożarnej, oraz dwoma pięciolecciami po 50 zł. a. w. rocznie.

Do posady ad 1) wymagana jest kwalifikacja przepisana rozporz. Wydziału kraj. z d. 29/5 1891 Nr. 67 Dz. u. kr., a więc ukończone studia prawnicze i trzy egzamina państwowe ewentualnie także praktyka administracyjna.

Kompetenci o posady ad 2) i 3) winni się wykazać świadectwami z odbytych nauk i z dotychczasowego zatrudnienia, nadto co do wszystkich posad wymagany jest wiek niżej lat 40 i obywatelstwo austriackie.

Posady nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden poczem nastąpi może stabilizacja z prawem emerytury.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy do Magistratu najpóźniej do dnia 31 marca 1893.

Magistrat miasta Jarosław, dnia 28 lutego 1893.

L. 209 [1547 3-3]  
K o n k u r s.

Odnosnie do ogłoszonego w Nr. 215, 216 i 217 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1892 konkursu, rozpisuje się niniejszem ponowu konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie średnim z płacą 500 zł. i ryczałtem rocznym na kosztą podróży służbowych w kwocie 328 zł. wedle warunków w poprzednim konkursie poszczególnionych.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w przeciągu dni 30 od niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie, 16 lutego 1893.

L. 237 [1574 2-3]  
C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W 3 klasowej szkole mieszanej w Kobakach posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

II. W szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Krasnoili, Prokurawie, Tudowie i Żabiu-Słupce.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść należyce udokumentowane podania za pośrednictwem

swej przełożonej władzy do ek. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najpóźniej do 15 kwietnia 1893.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej Kosów, dnia 28 lutego 1893.

L. 350 [1575 2-3]  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w poszczególnionych szkołach ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Posady samoistnych nauczycieli szkół 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bezbrudach, 2) Białkowcach, 3) Bogdanówce, 4) Czyżowie, 5) Jezierzance, 6) Kropiwnie, 7) Kudobińcach, 8) Łuce, 9) Metenowie, 10) Moniówce, 11) Nuszczu, 12) Ostaszowcach, 13) Perepelnikach, 14) Podlesiu, 15) Podlipcach, 16) Ściance, 17) Serwirach, 18) Skniłowie, 19) Uhorecach, 20) Uszni, 21) Wołczkowcach, 22) Zaszkwie, 23) Żabinu.

II. Posady młodszych nauczycieli szkół 2 klasowych z płacą roczną 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie:

24) w Białymkamieniu, 25) Gologórach, 26) Jezierniej, 27) Olesku, 28) Sassowie, 29) Zborowie.

III. Posady nauczycieli młodszych szkół 2 klasowych z płacą 300 zł.:

30) w Bełczu, 31) Firlejówce, 32) Kniazu, 33) Kontach, 34) Ozydowie, 35) Podhorcach, 36) Skwarzawie.

W szkołach pod 16, 20, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 35 językiem wykładowym jest język polski, w innych zaś szkołach język ruski.

Na wszystkie powyższe posady wymaga się kwalifikacji dla szkół ludowych w politych.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyższe, mają wnieść podania należyce udokumentowane za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do 15 kwietnia 1893 do ek. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Podania po upływie terminu wniesione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

Zarazem oznajmia się, że posady pod 1, 2, 4, 10, 26 mogą być zaraz tymczasowo nadane kandydatom, mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Złoczów, 27 lutego 1893.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej. Ck. starosta i prezes.

L. 2251 [1576 2-3]  
W myśl uchwały Rady miasta Stanisławowa z dnia 3 stycznia 1893 roku, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę komisarza targowego przy tut. Magistracie z roczną płacą 600 zł.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

a) iż nie przekroczył lat 50

b) że posiada odpowiednie wiadomości lub praktykę w tym zawodzie

c) że posiada znajomość języków krajowych

d) przedłożyć świadectwo moralności i dotychczasowego zajęcia.

Podania wnieść należy najdalej do 15 kwietnia 1893.

Magistrat król. w. miasta.

Stanisławów, d. 25 lutego 1893.

L. 17536 [1602]  
W celu obsadzenia posady starszego kontrolora cłowego przy ek. głównym urzędzie cłowym w Szczakowej, ewentualnie przy innym urzędzie cłowym lub też innej posady urzędnika cłowego przy galicyjskich urzędach cłowych w IX klasie rangi, ewentualnie posady kierownika urzędu cłowego, kontrolora lub oficjała cłowego w X klasie rangi, ewentualnie posady poborcy lub asystenta cłowego w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i obowiązkiem złożenia kaucji — rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do e. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Kompetenci o posadę IX klasy rangi, którzy nie złożyli jeszcze wyższego egzaminu cłowego, mogliby być zamianowani tylko prowizorycznie i mają się zobowiązać, iż egzamin ten złożą dodatkowo w terminie egzaminacyjnym najbliższego roku.

W razie niedopełnienia tego warunku musianooby cofnąć prowizoryczną nominację.

Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę oficjała względnie asystenta cłowego zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 6 marca 1893.

## Upadłości.

L. 102 [1567 3-3]  
W sprawie konkursowej Eliasza Lufta zgłosili po ogólnym terminie likwidacyjnym dodatkowo swe pretensje ek. Prokuratora skarbu we Lwowie imieniem wysok. skarbu, Dawid Schacht, Salke Gelernter, Hirsch Sprecher, Meilech Katz, Edward Rechter i Norbert Gold.

Do likwidacji tych dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się ze strony komisarza konkursowego w ek. sądzie powiatowym w Szczercu termin na dzień 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano, na który zarządzą masy, krydytaryusza i wszystkich wierzycieli się wzywa.

Szczerzec, 18 lutego 1893.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy  
Mikłaszewski wr.

L. 46 [1590]  
Do likwidacji przez Michała Schönbluma pod dniem 7 listopada 1892 dodatkowo zgłoszonej wierzytelności w kwocie 50 zł, do masy upadłej Awigdora Hammera wyznaczam termin w mym biurze nr. 28 na dzień 28 marca 1893 o godz. 10 rano i na takowy wszystkich wierzycieli wzywam.

Rzeszów, dnia 18 lutego 1893.

C. k. adjunkt sądowy  
komisarz konkursu.

L. 8963 [1606 1-3]  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na podstawie dokonanego dnia 11 stycznia 1893 wyboru w masie krydalnej Salamona I. Lissa adw. dr. Fläschner zarządcą zaś dr. Rosmarin zastępcą zarządę ustanowiony został tudzież, iż termin likwidacyjny na dzień 24 marca 1893 się wyznacza.

We Lwowie, dnia 4 marca 1893.

## Wyroki prasowe.

L. 4639 [1588]  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek e. k. Prokuratorji Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł że treść pisma robotnego „List otwarty do polskiego ludu robotczego z podpisem księdza Piotra Sciegenego“ bez daty i bez podania miejsca druku zaczynający się od słów „Po raz pierwszy odzywam się do Was“ a kończący się słowy „a zwycięstwo będzie po Waszej stronie“ zawiera w całej osnowie znamiona: a) zbrodni zdrady głównej §. 53 lit. b) c) 59 lit. c) uk. i z art. I ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 863 dpp. b) występkę z § 302 uk. że zatem konfiskata zatwierdza się a dalsze rozszerzanie tego pisma zakazuje się.

Kraków, 5 marca 1893.

## Kuratele.

L. 11110 [1533 3-3]  
Podaje się ze strony e. k. sądu powiatowego w Gródku do powszechnej wiadomości że Józef Mach z Bartatowa uznany został za marnotrawcę i że pan Jan Idziński z Bartatowa kuratorem dla niego został ustanowiony.

Gródek, 26 listopada 1892.

L. 5248 [1534 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Waśko Soroka z Jaworek uznany został umyślowo niedołężnym i dlań kuratora Kiryana Sorokę z Jaworek ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 31 grudnia 1892.

L. 13451 [1579 2-3]  
Tymko Nabirny z Jabłonowa uznany został marnotrawcą kuratorem Stefan Nabirny.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 29 listopada 1892.

L. 826 [1578 2-3]  
Helena Śmietańska właścicielka dóbr Głębowa w powiecie Andrychowskim odaną została pod kuratelę dla marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiono Edwarda Langera.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 25 lutego 1893.

L. 1776 [1591 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że nad nieletnią Waleryą z Jasińskich Barańską, przebywającą w Krośnie, a zostającą pod opieką matki Elżbiety Jasińskiej i współopiekuna Wiktora Jasińskiego z Olszanicy, uchwałę z dnia 8 marca 1893 l. 1776 opieka przedłużoną została na czas nieograniczony.

Złoczów, dnia 8 marca 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1009 [1375 3-3]  
W sprawie egzekucyjnej Abrahama Ecksteina prawonabywcy Elli Binbaum et cons. przeciw niewiadomemu z pobytu Samuelowi Kleinmann, Emanuelowi Kleinmann, Barbarze Kleinmann, Maryi Kleinmann, Annie Kleinmann peto 1000 zł. a. w. z pn. ustanawia się dla tychże egzekutorów kuratorem adw. dr. Brandta w Mielcu.

Kurandzi mają udzielić mu informacji albo wskazać sądowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 30 stycznia 1893.

L. 19534 [1556 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chanę z Degenstückerów Stryjower, że w sprawie Wysokiego Skarbu przeciw niej i innym o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 358 zł. 3 ct. w stanie biernym realności pod lk. 331 w Tarnopolu położonej, ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Schwarz z Tarnopola i temuż tus. uchwałę z dnia 19 marca 1892 l. 3578 wpis powyższy dozwalać doreczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

L. 479 [1555 2-3]  
Jego Ekscelencya pan Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyższej kadencji posiedzeń sądu obwodowym w Stanisławowie którą rozpoczynamy dnia 23 maja 1893 o godzinie 9 rano Pezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami Radców Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego, Konstantego Starosolskiego i Emila Komarnickiego.

Stanisławów, 6 marca 1893.

L. 8289 [1585 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejbę Lindenbauma, że Chawe Bohrer z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew ustny de praes. 25 października 1892 l. 8289 o wykreślenie prawa zastawu dla 100 zł. wa. zpn. z realności lwh. 170 gm. Rudnik zaprenotowanego, że termin do rozprawy na 20 marca 1893 wyznaczono, a kuratorem dlań p. Romana Łapińskiego ek. notaryusza w Nisku, substytutem p. Pomiankowskiego ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 30 listopada 1892.

L. 1360 [1587 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Fiołka, pochodzącego z Godowy, że przeciw niemu, tudzież przeciw Katarzynie, Anieli i Annie Fiołkom, jako też przeciw małoletniej Maryannie Fiołek, zastąpionej przez matkę i opiekunkę Wiktorję Fiołek, wnieśli Wiktoryja z Kiczków Lesniak i Jan Kiczek pozew drobiazgowy de praes. 4 marca 1893 l. 1360, wskutek czego termin do rozprawy na dzień 22 marca 1893 o godz. 8 rano wyznaczono, ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Fiołka kuratora ad actum w osobie e. k. notaryusza Zygmunta Holcera w Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 4 marca 1893.

L. 1728 [1372 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Rozalję Bobrową, aby w przeciągu jednego roku deklarację do spadku po sp. Wincentym Bobrze zmarłym dnia 15 sierpnia 1891 w Ozerlichowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli wniosła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Kudłkiem przeprowadzone będzie i spadek przyznany zostanie.

Liszki, 27 listopada 1892.

L. 1868 [1313 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu B. Gleichgewichta, że Isser Hermann wniósł przeciw niemu i Aszerowi Händler dnia 8 lutego 1893 do l. 1868 pozew o zapłacenie 500 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy na 25 maja 1893.

Pozew ten doreczony jest ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Rosenheck, zwraca się B. Gleichgewichta, aby środki obrony kuratorowi podał, sam się jawił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym spór ten z kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 12 lutego 1892.



L. 8233 [1558 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Gitlę Goldsticher, że Marya Gröger wytoczyła przeciw niej pozew de praes. 26 lutego 1893 l. 8233 o zapłatę kwoty 78 zł. 16 ct. zpn., i że równocześnie pozew ten zadekretowano do rozprawy sumarycznej na dzień 7 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano biuro Nr. 19 i ustanowiono dla Gitli Goldsticher kuratora ad actum w osobie adw. dr. Guńkiewicza z Krakowie, któremu pozew dla niej przeznaczony doręczono.

Wzywa się zatem Gitli Goldsticher, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne podała lub sądowi innego zastępcę prawnego wskazała, inaczej bowiem wszystkie z tego zaniedbania szkodliwe dla niej wyniki następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Kraków, 28 lutego 1893.

L. 24 [1311 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadomiamy z miejsca pobytu niewiadomego lwana Lechmana, że w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 24 czerwca 1892 do l. 4620 zezwalającej na rzecz Fedka Lechmana wpisu prawa własności do 3/27 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 276 gminy Dobra objętych — kuratorem Dmytra Fedora ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sieniawa, 18 stycznia 1893.

L. 4500 [1303 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomą, że dnia 2 grudnia 1883 zmarł w Taurowie Szaja Altmann z pozostawieniem testamentu ustnego.

Gdy tak z ustawy jakoteż z testamentu powołani spadkobiercy, tj. syn Berisch Altmann, tudzież po zmarłej córce Breinie Altmann zam. N. pozostali syn Pinkas N. z miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się ich, względnie opiekę ostatniego, by się w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, bądź osobiście, bądź przez należycie wykazanego pełnomocnika w tut. sądzie jawili i do spadku oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niewiadomych ustanowionym Schlemą Seife przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kozowa, 30 września 1892.

L. 38447 [1359 3-3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidta przeciw masie spadkowej Herscha Beisera pto 2400 zł. zpn. wskutek próby spadkobierców Mechla Dawida Zuera de praes 25 października 1892 l. 48347 o wdrożenie dalszego postępowania kolokacyjnego względem 1/6 części licytacyjnej ceny kupna realności pod l. 181 dz. II we Lwowie położonej na Dawida Zuera przypadającej, ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Abrahama Jakóba Schmila kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Czeszera z zastępstwem p. adwokata dr. Landesbergera.

Zawiadamiając o tem tegoż Abrahama Jakóba Schmila, wzywamy go, by potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sądowi doniósł, gdyż inaczej wyniknące mogące z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
We Lwowie, dnia 14 stycznia 1893

L. 2905 [1323 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 29 maja 1879 w Spytkowicach zmarła Zofia Skawiniak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca i Wincentego Skawiniaków, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Jakałą dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 22 lutego 1893.

L. 14154 [1388 3-3]

Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy w sprawie Wydziału krajowego o intabulację pr. gr. 3706/2 na rzecz funduszu przedsiębiorstwa regulacji rzeki Łęgu celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Koćmierskiemu rezolucyji z dnia 28 grudnia 1891 l. 12774 ustanawia się kuratorem ad actum dr. Rebeta adwokata w Tarnobrzegu i temuż pomienioną rezolucyję doręcza.

Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1892

L. 2341 [1302 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogła-

sza, że dnia 16 kwietnia 1888 zmarła w Kozłowie Rachela Walltuch 20 Mahler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi miejsce pobytu powołanej do spadku tego z ustawy Pusie Walltuch jest nieznanem, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od poniżej umieszczonej daty w sądzie tut. się zgłosiła i oświadczenie do spadku tego wniosła, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Dawidem Messingem z Kozłowa dla Pesie Walltuch ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Kozowa, 30 lipca 1892.

L. 365 [1308 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Juwenala i Annę Czernigiewiczów, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z 8 marca 1892 l. 1782 dla nich przeznaczonych, kuratorem Eustachy Wyszynski z Medenic ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.  
Medenice, 25 stycznia 1893.

L. 5287 [1604 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 lutego 1893 do l. 5287 wniosła Brucha Bałg zam. Bratt recte Brod przeciw Chaimowi Blumengartenowi, względnie przeciw tegoż spadkobiercom pozew o uznanie i intabulację prawa własności 1/4 części realności lk. 124<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie wedle wyk. hip. 83 III B. p. 6 i 9 na imię Chaima Blumengarten zapisanej, na który to pozew wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 kwietnia 1893 godz. 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Chaima Blumengartena względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Lill kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Leon Zion mianowany.

Wzywa się zatem Chaima Blumengartena, względnie tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknące mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 11 lutego 1893.

L. 56866 [1605 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Goldzie Hochberg i innym o zapłacenie sum 213 zł. 213 zł. z reszt. kapitału 4420 zł. 56 ct. z powodu, że tus. uchwała z 7 maja 1892 l. 18900 dłużnikowi Leible Hochberg doręczoną być nie mogła, dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Leible Hochberga do zastępowania go w tej sprawie ustanawia kuratora w osobie adw. dr. Stefana Fedaka z zastępstwem adw. dr. Konstantego Lewickiego i że równocześnie powyższą uchwałę ustanowionemu kuratorowi doręcza.

Wzywamy niniejszym edyktem Leible Hochberga, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknące mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 18 lutego 1893.

L. 9881 [1496 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Altera, że na prośbę Ghaima Szolmy Altera 3 im. Scharfa i Samuela Feila de praes 5 grudnia 1890 l. 17490 polecono tusąd. uchwałę z 17 stycznia 1891 l. 17490 urzędowi hipotecznemu, ażeby na podstawie świadectwa śmierci Chany Dwery Wermuth z daty Stanisławów 16 października 1890 l. 418 świadectwa śmierci Abrahama Kleinfelda z daty Stanisławów 17 października 1890 l. 417 kwitu ekstabulacyjnego zeznanego przez Seliga Fische w Stanisławowie 23 lutego 1881, kwitu ekstabulacyjnego zeznanego przez Juliusza Brücka w Bielitz na dniu 5 listopada 1890, kwitu ekstabulacyjnego zeznanego przez Berla Grossberga w Stanisławowie na dniu 3 października 1890, kwitu ekstabulacyjnego zeznanego przez Salomona Kesslera w Stanisławowie na dniu 23 października 1890, ustępstwa zeznanego przez Abę Raucha w Stanisławowie 3 września 1890, których odpisy z wyjątkiem obu metryk śmierci, których oryginały aż do doniesienia odpisów w zbiorze dokumentów przechować należy, w księdze gruntowej gminy katastralnej Stanisławów przy realności objętej wyk. hip. 516 Chaima Szolmy Altera 3 im. Scharfa własnej, przedewszystkiem:

a) wpisał wykreślenie ze stanu biernej takowej

1) wpisanego w pozycyji 1 karty C. prawa Chany Dwery Wermuth do zamieszkania jednego pokoju, jednej kuchni, jednej spiżarni i komórki na drzewo i jednej budki w części realności whl. 146<sup>1</sup>/<sub>4</sub> w czasie od 1 maja 1848 do 1 maja 1850 i używania takowych,

2) prawa Abrahama Kleinfelda do dożywotniego mieszkania w części realności lk. 146<sup>1</sup>/<sub>4</sub> jak długo będzie żył i do gotowania tam potraw,

3) prawa zastawu dla kwoty 50 zł. wa. zpn. w poz. 3 karty C. na rzecz Seliga Fische,

4) prawa zastawu dla kwoty 108 zł. 50 ct. wa. zpn. w poz. 7 karty C. na rzecz Juliusza Brücka ostrzeżonego,

5) prawa zastawu dla kwoty 161 zł. wa. zpn. w poz. 13 karty C. na rzecz Berla Grossberga wpisanego,

6) prawa zastawu dla kwoty 25 zł. wa. zpn. w poz. 14 i 18 karty C. na rzecz Salomona Kesslera wpisanego:

b) następnie wpisał przeniesienie własności połowy z sumy 345 zł. wa. zpn. C. poz. 6, 8, 16 i 21 w stanie biernym tej realności jako na karcie głównej dla Aby Raucha intabulowanej na osobę Samuela Feila

Odmówiono zaś dalszemu żądaniu prośby o polecenie tusąd. urzędowi hipotecznemu, ażeby odpisał na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z 28 października 1890 pod l., oświadczenia Samuela Feila z 31 października 1890 pod P. i oświadczenia Gertrudy Teodorowiczowej pod R. odpisał z karty A. wh. 516 część z parceli budowlanej l. kat. 400/2 oznaczoną na doszytej do kontraktu L. kopii mapy katastralnej literami a, b, c, d, oznaczył tę część nową liczbą katastralną dla tak oznaczonej parceli katastralnej utworzył nowy wykaz hipoteczny, przeniósł takową na kartę A. tego nowego wykazu hipotecznego jako wolną od ciężarów wpisanych w poz. 4, 5, 6, 8, 16 21, na rzecz Gertrudy Teodorowiczowej i Samuela Feila, wpisał na karcie B. tego nowego wykazu hipotecznego Wolfa Berschana za właściciela tego nowego ciała tabularnego uwiłocznął adnotacją dwóch sprzedaży licytacyjnych, przenosząc równocześnie na kartę C. tego nowego wykazu hipotecznego z karty c) lwh. 516 ks. gr. kat. gminy Stanisławów wszystkie niewykreślone jeszcze ciężary hipoteczne we formie hipoteki łącznej z oznaczeniem karty C. lwh. 516 kartą główną, zaś karty C. tego nowego wykazu hipotecznego kartą uboczną.

I doręcza uchwałę tę ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Majeranowskiemu z wezwaniem, by w należyłym czasie potrzebne informacje kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej bowiem sam sobie skutki z zaniedbania jego wynikłe przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Stanisławów, 25 czerwca 1892.

L. 1892 [1424 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Grygiel, że Wydział Rady powiatowej w Nowymtargu imieniem kasy pożyczkowej gminy Rdzawki, wniósł przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. a. w. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 28 marca 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnej ustanowiono Wojciecha Zajęca wójta z Rdzawki.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 24 lutego 1893

L. 129 [1611 1-3]

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiegokolwiek pretensy do Władysława Dolaisa byłego zastępcy c. k. notaryusza w Chrzanowie z czasów urzędowania od dnia 17 czerwca 1891 r. począwszy aż do dnia 30 września 1892 włącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego oznaczonego czasu względem uwolnienia kaucyji służbowej co należy zarządzone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.  
Kraków, dnia 4 marca 1893.

L. 1164 [1615 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Klimka kuratorem Macieja Gadeckiego a administratorem majątku jego syna Franciszka Klimka.

Tuchów, dnia 28 lutego 1893.

L. 7997 [1369 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Mruka, że mu w sprawie drobiazgowej Józefa Wałęgi przeciw niemu pto 40 zł. a. w. z pn. kuratora ad actum w osobie gospodarza gruntowego Waleryana Michalca z Sietnicy ustanowiono.

Ma się zatem Jan Mruk osobiście zgłosić albo ustanowionemu kuratorowi informacji udzielić lub też wreszcie innego pełnomocnika wykażać i o tem sąd tutejszy uwiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Biecz, 19 grudnia 1892.

L. 4530 [1397]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Dom komisowy i spedycyjny Jakóba Spetta w Jasle“, której używał jako właściciel handlu węglem, koksem, materyałem budowlanym i zbożem, oraz kantoru wymiany walorów i monet w Jasle.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, 1 października 1892.

L. 1029 [1363 1-3]

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Franciszkę Denkiewicz, że w sprawie Markusa Ehrlicha przeciw niej ustanowiono dla niej kuratorem p. adw. dr. Malca z substytucją p. dr. Leckera w Rzeszowie, którym takowa o sobie doniesić i środki obrony podać winna.

Rzeszów, 16 lutego 1893.

L. 13437 [1373 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Barana, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw niemu o 460 zł. 40 ct ustanowiony dlań został kuratorem w osobie adw. dr. Mieczysława Brzeskiego w Mielcu a to celem doręczenia mu ts rezolucyji z dnia 27 października 1892 l. 10704 oraz dalszych w tej sprawie zapasę mogących rezolucyji.

Wzywa się zatem Franciszka Barana, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi wszelkie do poparcia swych praw środki podał lub też innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mielec, dnia 12 grudnia 1892.

L. 1669 [1364 1-3]

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że przeciw niewiadomemu z pobytu Berlowi Schenwetterowi wniósł Izak Mojżesz Bałg i tow. przeciw Chaimowi Blumengarten względnie przeciw tegoż nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie własności 1/4 części realności lk. 124 dz. III we Lwowie wedle wykazu hip. 83 III B. poz. 6 i 9 na imię Chaima Blumengarten zapisanych, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1893 godz. 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Chaima Blumengartena względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Lill kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Leon Zion mianowany.

Wzywamy tedy tegoż Berla Schenwettera aby kuratorowi środki do obrony podał lub o sobie sądowi doniósł.

Rzeszów, dnia 23 lutego 1893.

L. 5286 [1466 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 lutego 1893 do l. 5286 wniósł Izak Mojżesz Bałg i tow. przeciw Chaimowi Blumengarten względnie przeciw tegoż nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie własności 1/4 części realności lk. 124 dz. III we Lwowie wedle wykazu hip. 83 III B. poz. 6 i 9 na imię Chaima Blumengarten zapisanych, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1893 godz. 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Chaima Blumengartena względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Lill kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Leon Zion mianowany.

Wzywamy się zatem Chaima Blumengartena, względnie tegoż spadkobierców, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknące mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.  
We Lwowie, 11 lutego 1893.

L. 60407 [1467 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Czołowską, iż mąż jej Klemens Czołowski dnia 31 października 1892 zmarł w Wołczuchach z pozostawieniem testamentu z daty Wołczuchy dnia 28 października 1892, którym przy zupełnym jej pominięciu i zapisaniu różnych legatów, ustanowił uniwersalnym swym spadkobiercą Zakład sióstr opatrności we Lwowie i do zastępstwa jej w powyższej sprawie spadkowej ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Kulikowskiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy.  
We Lwowie, dnia 11 lutego 1893.

L. 17193 [1495]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że zezwolił wpiśnięcie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Chaim Weinreb“ dla handlu mąką w Buczaczu z tem że właściciel tej firmy Chaim Weinreb podpisywać będzie „Chaim Weinreb“.

Stanisławów, dnia 21 grudnia 1892.



L. 7143 [1469 3-3]  
 Wskutek pozwu Miecbała Kierońskiego de pr. 4 listopada 1892 l. 7143 przeciwko Dawidowi Dewery i Bernardowi Schellermanowi peto 57 zł. ustanawia c. k. sąd powiatowy dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Bernarda Schellermana i Dawida Daweria kuratorem Stanisława Florka wójta w Gromniku.

Do rozprawy sumarycznej wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1893 o godzinie 8 rano na który się wzywa obydwie strony, jakoteż kuratora Stanisława Florka pod rygorem §. 18 post. sum. z uwagą, że pozwani mają albo stanąć osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnym pełnomocnictwem pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielić informacji gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.  
 Tuchów, 28 grudnia 1892.

**Doniesienia prywatne.**

Nowo otworzony handel **towarów kolonialnych Leonarda Soleckiego** we Lwowie ul. Batorego 1. 2 olea wyborne **deserowe znane masło czyzykowskie** 1 kilogr. po zł. 1.36 i 1.28 Inne towary w zakresie handlu mego wchodzące, jakoto cukier, kawa, herbata, wina, koniaki itp. sprzedaje po cenach możliwie najniższych. 229  
**Najlepsze drożdże codziennie świeże.**

Pierwszej jakości węgierskie **SALAMI** suche, grube lub cienkie, wysła w 5 kilogr. paczkach pocztowych po 1 zł. 20 ct. za kilo 320  
**skład fabryczny salami**  
**Deutsch Adolf**  
 Budapeszt, Kaciucygasse 65 c.

**Morszyńska bromowa Sól do kąpieli** sporządzona pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw żolzie, cierpieniu skóry, wycpocinom kostnym, stawowym i błon surowieczych etc. etc. w szczególności przeciw zbytniej otyłości  
 Wyszególniona na 10 wystawach.  
 Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych. 59

Największa **szkoła drzew owocowych w Morawii.**  
**Szkoła drzew Wiktorya**  
 Frydryka Wannicka w Schöllschitz koło Berna.  
 Drzewa owocowe, ozdobowe i soliterowe, chrościna, dzikie drzewa owocowe, róże, konifery.  
 Ilustrowane katalogi na żądanie gratis i franko. 232

**Wysoką prowizję, ewentualnie stałą gażę** płacimy **agentom** za sprzedaż ustawicznie dozwolonych losów na raty. Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler et Comp., Budapest. 388

**Najlepsze materye**  
 na ubrania, kamgarny, szewiot, gunie, nieprzemakalne suknie myśliwskie, materye dla każdego celu i wszelkie nowości w materyach na suknie damskie na wiosnę i lato wszystko w najnowszym wykonaniu uznane za najlepsze co do jakości i po najtańszych cenach fabrycznych dostarcza sam na metry także osobom prywatnym.  
 Skład c. k. uprzyw. fabryki znakomitych sukien i materyi z owczej wełny  
**MAURZYCY SCHWARZ**  
 Zwittau, Morawa.  
 Wzory franko, uznania z wszystkich klas społecznych, urzędów, biur.  
 Dla panów krawców bardzo ładne księgi wzorów niefrankowanych. 251

**Ogłoszenie.** 389

Zwyczajne **walne zgromadzenie** członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną stosownie do §. 26 statutu odbędzie się dnia 26 marca 1893 o godzinie 3 po południu w Krakowie w realności pod l. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszym piętrze na które niniejszem jako prezes rady nadzorczej wszystkich Pp. członków uprzejmie zapraszam.  
 Ferdynand Epstein.

Porządek dzienny:  
 1. Zagajenie posiedzenia.  
 2. Sprawozdanie zarządu Towarzystwa i komisji kontrolującej z czynności rocznych.  
 3. Zatwierdzenie bilansu i rozdziału czystego zysku za r. 1892.  
 4. Wnioski członków\*.  
 5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.  
 Podług §. 27 statutu prawo głosowania na zgromadzeniach ogólnych przysługuje tym członkom Towarzystwa którzy na dniu zgromadzenia posiadają co najmniej własnych pięć udziałowych wkładek po 50 zł. i jako tacy posiadacze w księgach Towarzystwa są zapisani (§. 14).  
 Posiadanie także co do każdego pięciu udziałów nadaje prawo do jednego głosu, mniejsza niż pięć udziałów nie będzie liczoną.

\*) Wnioski członków winne być na 3 dni przed zgromadzeniem wniesione na piśmie do biura przy ul. Stolarskiej l. 15 l p.

**Ogłoszenie.** 386

Dnia 19 marca 1893 w niedzielę o 2 po południu odbędzie się w sali ratuszowej w Pilźnie

**Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.  
 Porządek dzienny:  
 1. Odczytanie pretestu.  
 2. Sprawozdanie Dyrekeyi z czynności za rok 1892.  
 3. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekeyi absolutorium.  
 4. Wniosek względem rozdziału czystego zysku za rok 1892.  
 5. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.  
 6. Wybór komisji rewizyjnej.  
 Mikołaj Biestek Mikołaj Szczeklik  
 prezes. sekretarz.  
 Stowarzyszenie Oszczędności i pożyczek w Pilźnie z nieograniczoną poręką zaprotokołowane.

**Zaproszenie.**

Na mocy §. 38 Statutów zapraszamy szanownych członków na **XII. Walne Zgromadzenie** Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na dzień 30 marca 1893 o godzinie 5 po południu we własnym lokalu pod l. 33 ul. Karola Ludwika.

**Porządek dzienny:**  
 1. Sprawozdanie Dyrekeyi z czynności za rok 1892.  
 2. Przedłożenie bilansu i zamknięcia rachunków za rok 1892.  
 3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek Rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekeyi absolutorium.  
 4. Rozdział czystego zysku.  
 5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.  
 6. Wybór dwóch zastępców Dyrekeyi.  
 7. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.  
 Rada zawiadowcza Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Lwów, 6 marca 1893.  
 Elias Heseheles  
 prezes.

Jonas Ehrlich  
 sekretarz. 390

**Pewną pomoc przy gošcu, reumatyzmie**



ogólnem osłabieniu nerwowem, neuralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bólu głowy, paraliżu, bezsenności, bólu krzyża, wadach mleczych, obstrukcji i t. d. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dający do użytku własnego

galwano elektryczny **Aparat do froterowania** Systemu prof dr. Volta, do użytku własnego

Odniesiony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem a higienicznej wystawie w Stuttgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891.  
 Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywileju J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.

**Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.**  
**Miesiąc Luty 1893.**  
**I. Zapasy i obrót.**

P r o d u k t ó w	k r a j o w y e h				z a g r a n i c z n y e h			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.								
Pszonicy . . . . .	1705	55	605	1155	—	—	—	—
Zyta . . . . .	303	—	101	202	—	—	—	—
Jęczmienia . . . . .	1764	201	513	1452	—	—	—	—
Owsa . . . . .	421	101	291	231	—	—	—	—
Grochu . . . . .	1976	302	815	1463	—	—	—	—
Bobu i fasoli . . . . .	820	546	601	765	—	—	—	—
Rzepak . . . . .	564	364	118	810	—	—	—	—
Wyki . . . . .	331	119	—	450	—	—	—	—
Lnianka . . . . .	298	221	197	322	—	—	—	—
Siemis konopne . . . . .	332	—	133	199	—	—	—	—
Nasie ie lnu . . . . .	206	32	199	39	—	—	—	—
Różnych . . . . .	535	796	764	567	74	—	74	—
Ogółem . . . . .	9255	2737	4337	7655	74	—	74	—
Ubezp. wartość zł. . . . .	89657	56133	68743	77047	4090	—	4090	—
Spirytusu . . . . .	1604	1844	12	3436	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . . . .	29674	24669	185	57158	—	—	—	—

**II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.**

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
<b>Zboże:</b>								
Poświadczenia skład. sztuk	13	10	3	20	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	10140	7600	2310	15430	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	8	10	1	17	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	6330	7600	600	13330	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	3645	4680	21	8055	—	—	—	—
<b>Spirytus:</b>								
Poświadczenia skład. sztuk	1	2	1	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1060	3210	1605	2665	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	1	2	1	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1060	3210	1605	2665	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	475	1800	900	1375	—	—	—	—

**Bank Krajowy we Lwowie**

z upoważnienia Banku dla krajów koronnych we Wiedniu

ogłasza niniejszem, że począwszy od dnia dzisiejszego

**do dnia 31 marca 1893**

**dewinkuluje**

zastrzeżone do końca roku 1894

**4% galicyjskie obligacye propinacyjne**

za opłatą prowizyi

**1% (jeden od sta)**

wydając właścicielom

**dewinkulowane sztuki**

**w naturze**

Dalsze zgłoszenia po dniu 31 marca 1893 uwzględnione nie będą.

We Lwowie, dnia 24 lutego 1893.

(Przedruku nie płacimy).



**Stanisław Horszowski**  
Lwów, ul. Ossolińskich 1. 12 (w domu własnym)  
Największy skład i wypożyczalnia  
**fortepianów i pianin**  
Zastępstwo fabryki harmonium Teofila Kotykwicza  
Główny skład sz. ajean-kich berlińskich i li. skich  
instrumentów samograjnych (aristonów, berophon w,  
manopianów, symfonianów, polifonów itd.)  
Sprzedaż na raty. 34

**Dra. Leopolda Caro**  
„Die Judenfrage eine etliche Fraze“  
w tłumaczeniu polskim  
**Bolesława Lewickiego**  
„Kwestya żydowska w świetle etyki“  
jest do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie  
40 ct. za egzemplarz.  
Skład główny w księgarni Jakubowskiego i  
Zadurawicza we Lwowie plac Maryacki 1. 10.  
353



10 lat stara prawdziwa  
żytnia wódka bez  
cukru i bez anyżu

**BALLABANÓWKA**

działa zupełnie jak  
prawdziwy koniak na  
ustrój ludzki.

Butelka duża 90 ct.  
poleca handel

**Karola Ballabana**  
we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi  
uskutecznią odwrotną  
pocztą, większej ilości  
koleją. 378

**Orzeczenie.**

Na podstawie dochodzeń i badań chemi-  
cznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballab-  
abanówka“ jest wyśmienita i oczyszczoną ży-  
tniówką, wolną od niedogonu (fuzli) i tym po-  
dobnych przymieszek. Wskutek tego orzekam, iż  
jest ona czystym, zdrowym i higienicznym na-  
pojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój  
ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.  
Lwów, dnia 10 marca 1892  
Dr. Br. Radziszewski m. p.  
Profesor chemii w uniwersytecie lwowskim.

**Józef Friedländer**  
fabryka maszyn i narzędzi rolniczych  
we Wiedniu,



poleca na nad-  
chodzący se-  
zon swe znako-  
mite wyroby  
patentowane  
jako  
siewniki,  
plugi, brony  
walce,  
sieczkarnie  
etc. etc.

Nadzwyczaj dogodne warunki spłaty.  
Cenniki opłatnie i darmo.  
Zastępca na Galicyę

**Julian Topolnicki**

we Lwowie, ul. Pańska 13.  
Skład wzorów tamże. 381  
Poszukuje się agentów na prowincyę.

**Za 4 ct.** można mieć w przeciagu,  
10 do 25 minut  
**apłiel w domu**



kto kupi wannę lub  
kanapkę z aparatem  
ulepszonym do ogrza-  
nia wody. — Wanny  
blaszane lakierowane  
wanny cynkowe połą-  
czone z tuszem, poko-  
jowe tusze, pokojowe  
i parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, lodownie  
pokojowe politerowane.

**F. BOURDON** 283

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 9.  
Na żądanie cenniki gratis i franko

W PARYŻU.



**Printemps**

**BEZPŁATNA WYSYŁKA**

ilustrowanego ogólnego albumu zawierającego ry-  
ciny wszelkich nowych ubiorów na porę letnią,  
na żądanie zafrankowane i zaadresowane do

**PP. JULES JALUZOT & Co.**  
w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki róż-  
nych materij składających kolosalne zapasy nag-  
rynów PRINTEMPS. Dokładnie oznaczyć gatunek  
i cenę, jak również dokładnego wykonania zamówień.

**Wysyłka do wszystkich krajów.**

W albumie znajdują się warunki dotyczące  
kosztów przesyłki i oclenia. 351

**Tłumacze do wszystkich języków.**

Wszelkie objaśnienia i instrukcje nie będą  
do wykonania zamówień, jak również warunki wy-  
szukiwania znajdują się w katalogu.

Wysyłka bezpłatna towarów, które mają  
wartość najmniej 25 franków, a zaś bezpłatna wy-  
syłka z opłaceniem cła za dodaniem do faktury  
15 pr. wartości towaru

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

**AUX VIOLETTES DE PARME**  
**ED. PINAUD**

- Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
- Essencja dla chustek . . . AUX VIOLETTES DE PARME
- Woda toaletowa.. . . . AUX VIOLETTES DE PARME
- Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
- Olejek . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
- Puder ryżowy. . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
- Kosmetyki.... . AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

**Tutki cygaretowe nieklejone!**

z najlepszej bibułki francuskiej  
1000 sztuk od 1 zł. 380  
poleca  
Fabryka **F. Niżałowski** hotel Żorza.  
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 1000 sztuk franko.

Dnia 19 marca 1893 odbędzie  
się zwyczajne ogólne zgroma-  
dzenie Towarzystwa zaliczko-  
wego w Ustrzykach dolnych  
o godzinie 3 po południu  
w własnej kancelaryi. 397

Prenumeratorowie „**SWIATA**“ roczni  
i półroczni za rok bieżący otrzymują przy  
Nr. 7 z d. 1 kwintni gratis

**nadzwyczajne wspaniałe premium**  
rodzaj albumu, w osobnej okładce, z od-  
powiednim tekstem, złożone z trzech  
reprodukcyj trzech rysunków **Czesława**  
**Jankowskiego**, wyobrażających  
„**Zmartwychwstanie**“

Prenumeratorowie kwartalni i miesię-  
czni otrzymać będą mogli to samo premium  
za dopłatą 1 zł. w. a.

Prenumerata na „**SWIAT**“ wynosi:  
Rocznie **12 zł.**; półrocznie **6 zł.**; kwartal-  
nie **3 zł. w. a.**

**Prenumerować najdogodniej**  
wprost w administracyi „**Swiata**“  
Kraków, 40 ulica Floryńska. 394

**Syrop ziołowo-słodowy**  
**dr. Seeburgera**

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim  
chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chry-  
pce, zaflegmieniu i t. p.

**Cena butelki 50 ct.**

Główny skład w aptece

„**pod Srebrnym Orłem**“  
**Zygmunta Ruckera**

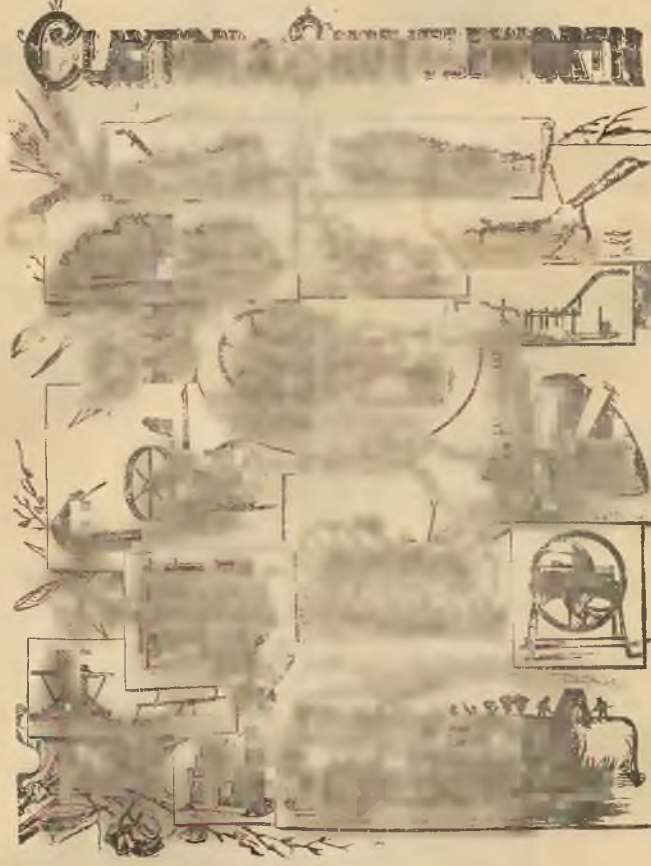
we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą. 355



**Clayton & Shuttleworth**  
Lwów, ulica Gródecka 1. 22.

Ilustrowane cenniki i katalogi gratis i franko.



Ilustrowane cenniki i katalogi gratis i franko.

**Clayton & Shuttleworth**  
Lwów, ul. Gródecka 1. 22.

**WINA**  
tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako  
też i zagraniczne

**JAN LUDWIG**

handel win założony w roku 1811.  
we Lwowie, ulica Krakowska 1. 7.

**Ważne dla służących!**

Załatwianie prac domowych, ostra zmiana temperatury: ciepło, zimno, wilgoć,  
woda, powietrze sprawiają łatwo  
**mocne poczerwienienie skóry.**

Przyczynia się do tego używanie przy toalecie ostrych, sodej zawierających  
mydeł, następują nieodzwonne pęknięcie i rysowanie się skóry: ręce i twarz są  
najbardziej narażone. Nieprzyjemne te okoliczności zostają osłabione, częściowo  
całkowicie niedopuszczalne, jeżeli przy toalecie używa się łagodnego

**Doeringa mydła z sowa.**

Ono czyści dobrze, jest wolnem od ostrości, pod gwarancyą czyni  
skórę miękką i giętką, nie piecze i nie sprawia napięcia po myciu, nie  
dopuszcza prz. dwezczesnego wędnięcia i obwisłości skóry, co właśnie  
złe mydła powodują.

Przy cenie 30 ct. za sztukę mydło Doeringa z sową jest zawsze jeszcze  
tańszem, niż inne, które wprawdzie mniej kosztują, ale dwa razy tak szybko się  
zmywają.

Zużycie nie wynosi nawet 1 et. dziennie.

Jeneralne zastępstwo: **A. Motsch & Co.** Wiedeń 1., Lugeck 3. 188



**ASTMY I KATARY**  
**FUMIGATEUR ESPIC**

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych  
DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEURALGIE  
W Paryżu: sprzedaż hurtowa **J. Espic**, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach  
**PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego**; w Krakowie: w aptekach **PP. Wiszniewskiego i Redyka**.  
Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal 2-ty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Hors Concours.

**Rafinerva** nafty **Adama Skrzyńskiego** w **Libuszy**

stacya pocztowa, telegr. i kolej. Zagorzany,  
poleca przy nadchodzącym sezonie zimowym  
**Slonową naftę bezpieczeństwa, Nieeksplozującą naftę gospodarską,**  
oraz jako specjalność fabryki

**naftę cesarską (Kaiseröl)**

odznaczoną na wystawach: w Paryżu 1889, Antwerpii 1886, Tryescie 1882, Krakowie 1886  
i Przemysłu 1882 najwyższymi nagrodami jako naftę nieeksplozującą, bezbarwną i bezwoną  
palącą się w lampach każdej konstrukcyi jasnym i niekolejącym płomieniem. **Nafta cesarska**  
przedstawia w używaniu najzupełniejsze bezpieczeństwo i nie zapala się nawet przy przewróceniu  
palącej się lampy, może być przeto używana także i do kuchenek naftowych.

Czyniąc zadosyć wielokrotnie objawionym życzeniem wysyłać będziemy naftę z destylarni  
w Libuszy nie tylko w amerykańskich barykach zawierających po 140—150 kg. nafty lecz także  
i beczkach po 100 i 50 kg. oraz balonach po 40 i 20 kg.

Dla dogodności naszych P. T. odbiorców urządziliśmy i zaopatryliśmy we wszystkie gatunki  
nafty magazyny w poniżej wymienionych miejscowościach: zamówienia na naftę przyjmują i po-  
czech fabrycznych wykonują:

We Lwowie dla Lwowa i okolicy p. **Piotr Młaczynski** ul. Sykstuska 47. — W Krako-  
wie dla miast Krakowa i okolicy p. **Marceli Kusz** ul. Wiślna 1. — W Przemysłu dla Prze-  
mysła i okolicy **Skład nafty J. Wiktora i Sp.** ul. Franciszkańska. — We Wiedniu dla Wie-  
dnia i okolicy Niższej i Wyższej Austrii p. **Lindheim i Sp.** Kantor I. Giselastrasse 11 Maga-  
zyn w Zwischenbrücken. — Dla Ślązka p. **Leon Klebinder** Kantor i magazyn w Privos  
Bahnhof-Mährisch-Osttau. — Dla Czech i Morawy Waren Abtheilung der Anglo-Oester. Bank  
Kantor w Wiedniu I. Servitengasse Magazyny i filie w Pradze, Olomnieu, Przyrowie,  
**Ciebie Reichenberg, i Pardubitz.**

Pozwalamy sobie wreszcie podać do wiadomości P. T. Panów odbiorców z prowincyi, że  
przez nasz wyrost do fabryki zamówienia wykonujemy z uwzględnieniem wysokości taryf kolejo-  
wych wprost z destylarni w Libuszy lub z powyższych składów.

Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie gratis i franko. 24



Nowo założony  
zakład artystyczno-  
foto graficzny

*Maria*

Lwów,  
ul. Fredry 1. 7.  
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystyczno-fotograficznym wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu. 31

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Znany z dobrego gustu i starannego  
wykończenia

**Magazyn sukien damskich**

Naukę kroju metodą łatwą i praktyczną

**Józefiny Dąbrowskiej**

przy ul. Hetmańskiej l. 4, I. piętro  
poleca się łaskawym względem WW. Pań  
Zamówienia z prowincyi wykonuje w krótkim  
czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary.

połączoną ze szyciem, udziela się stale i codziennie od 10 do 1 codziennie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym  
petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą  
rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo  
drukim petitowym, po 2 centy od słowa tustym  
petitem lub jego miejsca. 62

**Marjówka Zakład wodolecznicy** obok  
Lwowa poczta Lwów — Emil Bertemiljan Bra-  
jer właściciel, dr. Wiktor Legeżyński lekarz kie-  
rujący. — Wszelkich informacji udziela Zarząd te-  
goż Zakładu. 286

Na Święta poleca **Bolesław Cybulski**, we  
Lwowie, wielki wybór noży stołowych, deser-  
towych i kuchennych z fabryk angielskich, Solin-  
gen Henkelsa i styryjskich po cenach umiarkowa-  
nych. 379

**Do bardzo** rentownego przedsiębiorstwa prze-  
mysłowego bez ryzyka może przystąpić spół-  
nik z kapitałem od 5-10 tysięcy. — Zgłoszenia  
do agencji „Impressa“ we Lwowie. 347

Lichtarze pneumatyczne do przytwierdzania  
na szkle i powierzchniach gładkich, sztuka  
zł. 1.20.

poleca **Piotr Chrzastowski, handel że-  
lazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1**  
(naprzeciw Katedry). 215

### Przeznaczone Panie!

Wspierajcie przemysł krajowy kupując kro-  
chmal brylantowy — proszę żądać tylko ze  
znakiem „dwie ręce“ godło łączności, wy-  
robu Bażanta Towar od obcych wyrobów  
i pszy. Do nabycia we wszystkich handlach.  
(Lwów Imprensa) 308

Lwowskie laboratorium chemiczne świad-  
ctwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148  
stwierdziło, że jedynie

**Tutki cygarelowe nieklejone**

wyrobu

**S. W. Niemojowskiego**

są znakomite i zupełnie zdrowie  
nieszkodliwe.

Nabyć można w sklepach

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

we Lwowie, ul. Teatralna 3,

ul. Jagiellońska 6,

w Krakowie, Sukiennice 28,

oraz we wszystkich znaczniejszych handlach  
i trafikach. 258

Ostrzega się przed licznymi naślada-  
nictwami.

Wysyłka na prowincoję odwrotnie, opako-  
wanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

### HEMOROIDY 14

leczą się radykalnie przez użycie Pigulek i  
Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.

We Lwowie w aptekach PP. Miko-  
lascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krako-  
wie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Bedyka

**Państwo Jastrząbka stara  
pod Czarną**

rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją  
„Sadzonki i nasiona leśne“ starannie  
opakowane.

Nasiona świerka za funt = 1/2 kg. 1 zł.

Sadzonki sosna 1 i 2 let. silna po 45

ct. i 90 ct.

Sadzonki świerk 2 letni silny po 80 ct

olszyna 2 let. silna po zł. 1.80

za 1000 sztuk. 863

Tylko Jagiellońska l. 2.

Wielki transport

gotowych sukien męskich i dzieciennych

nadszedł do znanego z dobroci i taniości składu

**WIKTORA TIRINGA i Braci z Wiednia**

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2 naprzeciw Kasy oszczędności.

**Wielki wybór ubiorów**  
wizytowych i salonowych.

(Lwów Imprensa) 361

Tylko Jagiellońska l. 2.

**Dr. Antoni Roicki-Berger**

od lat dwudziestu

specjalista chorób wenerycznych,  
mieszka obecnie, ulica Zimorowicza l. 5 naprzeciw  
gmachu Sokola, II. piętro — Jego Poradnik dla męż-  
czyzn (wydanie IV.) kosztuje zł. 1.20, dla zamiej-  
scowych (dyskretne) zł. 1.50. — Ordynuje od go-  
dziny 3-5 po południu. 36

Kto chce się ochronić raz na zawsze od bólu  
zębów, wzmocnić dziąsła, poprawić smak i od-  
świeżyć jamę ustną niech używa  
**DENTYNE**  
Cena flaszki 80 ct wraz z sposobem użycia.  
Nabywać można jedynie 285  
w składzie materiałów Leopolda Lityńskiego,  
we Lwowie ul. Kordecka l. 2.  
Na prowincję wysyła się odwrotna pocztą.

Wielki medal zasługi i dyplomy dwa  
uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne  
i toaletowe. 42

**PUDR KSIAŻĘCY.**

Znakomite powodzenie i wziętość tego pu-  
dru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej  
dobroci — Pudr książęcy na wszystkich wysta-  
wach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne me-  
dale zasługi, jakimi został wyszczególniony naj-  
lepiej go zaświadczają. — Pudr książęcy nie zawiera  
żadnych metalicznych przymieszek, jest to naj-  
czystsza i na delikatniejszą mączka roślinna.  
przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękna,  
naturalną barwę i jest nieocenionym środkiem  
do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ent., całe  
1 zł., z tabędzikiem złr. 1.50. Różowy dla blond-  
dynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe  
pudełko po 70 ent., większe złr. 1.20, z tabędzi-  
kiem złr. 1.60.

**WODA FIOŁKOWA.**

Usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki,  
pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarsz-  
czki, pory i doły ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do  
tego stopnia, że jako środek, toaletowo-hygieni-  
czny został odszczególniony medalami zasługi na  
wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krako-  
wie i we Lwowie. — Cena 1 zł. w. a.

**MYDŁO KOSMETYCZNE.**

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością  
i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa  
na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twa-  
rzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa  
płęgi i żółto-brunatne plamy z twarzy.  
Cena 60 ent.

**JAN IHNATOWICZ**

Sklepy własne: we Lwowie, ulica Ko-  
cernika l. 3., ul. Halicka róg Boimów —  
Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i  
w Czerniowcach Rynek 2.

**Koniak Tokajski po zł. 1.50**

francuskie po zł. 2, 2.50, 3 i 4.50.

Stare kuracyjne Tokaje, i wina różnorodne  
sprzedaje najtaniej

**HANDEL JANA BODNARA**

Lwów, Akademicka l. 20.

Stara żytnia wódka Prababka flaszka 1 zł.



**Saul Birnbaum**

Lwów, ulica Kazimierzowska 12

poleca obfity zapas

**towarów żelaznych**

a mianowicie: 391

trawersy, szyny kolejowe, żelazo sztabowe, blacha cynkowa i pocynkowana,  
abortury, kłozety i kompletne okucia do wszelkiej budowy.

**Papée & Kościcki, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2**

Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.

**Herbaty**

firmy Wogau & Spółki w Moskwie

**Kakao** w proszku

F. Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.

**Kawy**

pod godłem „SYRYUSZ“

**Czekolady** Amédée Kohler & Syn

Losanna i Menier w Paryżu. 248

**Koniaki wyborowe.**

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

**Fabryka sztucznych nawozów  
Spółki komandytowej Juliana Wanga  
we Lwowie**

znacznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszego systemu  
poleca po niższych cenach  
niżeli jakakolwiek inna fabryka  
i przy najdogodniejszych warunkach spłaty specjalnie  
pod zasiewy wiosenne

roztworzoną kwasem siarkowym

**mączkę kościanną**

**i superfosfat z kości**

zg warancją najwyższych procentów,

w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego i azotu w ziemi  
łatwo się asimilującego.

Cenniki i sposób użycia wysyła na żądanie odwrotną  
pocztą i franko.

Ustne wyjaśnienia udziela się

w kantorze przy ulicy Hetmańskiej l. 22.

**Awizo!**

**Lwowski eksport piwa w butelkach**  
Lwów, ulica Sykstuska l. 8

uwielbiamy Szanowną Publiczność, że utrzymuje od dziś i nadal obfity skład win austriackich, węgierskich, włoskich i zagranicznych i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza do domu.

Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki  
Hegyalia butelka wielka po 50 ct. Dalmatyńska butelka wielka po 45 ct.  
Erlawski wino czerwone po 50 ct. Klosterneuburger " " po 50 ct.

Włoskie (wyspa Kapri) butelka wielka po 46 ct.  
które po tak niskiej cenie sprzedajemy, by każdej rodzinie możebne było kupić.  
Donosimy jeszcze, że nasza firma zmieniona została i zowie się 395

**Lwowski eksport piwa i wina w butelkach**

ulica Sykstuska l. 8. Telefon nr 379.